



14|10|2021 IV KONFERENCJA
SPECJALISTYCZNA
**AUTOMATYZACJA
I ROBOTYZACJA PRZEMYSŁU**



IV KONFERENCJA SPECJALISTYCZNA
**Automatyzacja i Robotyzacja
Przemysłu**

Ostróda
Centrum Użyteczności Publicznej
ul. Jana III Sobieskiego 9

23210tbp-I-K

PIĄTEK \\ NIEDZIELA
108-10|10|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

20 LAT

**NAWET W RÓŻOWYCH
OKULARACH
TANKOWANIE
TROCHĘ BOLI** |3



**„SZCZERBIEC”
BŁYSZCZY
NA SZTANDARACH** |6



**ROŚNIE NASZ RACHUNEK
ZA ZDROWIE** |14



**TEN TELEFON URATUJE
ŻYCIE DZIECKA** |11



**JEDNI TOWARZYSKO,
INNI O PUNKTY** |24

ISSN 0137-9127



4 0



9 1770137 912156

WSPOMNIENIA Z PORODÓWKI? KOSZMARNE!

|15

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 35076 \\ \\ NAWŁAD 14 809 NR 225 20 643 \\ \\ NA TERENIE POZOSTAŁYCH POWIATÓW UKAZUJE SIĘ JAKO GAZETA OLSZTYŃSKA

Fot. pixabay



STOPY W GÓRĘ, RATY KREDYTÓW TEŻ

PO RAZ PIERWSZY OD DZIEWIĘCIU LAT RADA POLITYKI PIENIĘŻNEJ PODNIOSŁA STOPY PROCENTOWE. TO WYNIK ROSNĄCEJ INFLACJI, KTÓRA SIĘGA PRAWIE 6 PROC. DLA KOWALSKIEGO DECYZJA RPP OZNACZA JEDNAK DUŻO WYŻSZE RATY KREDYTÓW.

Raczej trudno mówić o zaskoczeniu, bo tej decyzji oczekiwała część ekonomistów. Rada Polityki Pieniężnej podwyższyła stopę referencyjną z 0,10 proc. do 0,50 proc. Tyle że to za mało, żeby zdławić rosnącą z miesiąca na miesiąc inflację. Ta we wrześniu wzrosła z 5,5 proc. do 5,8 proc., co wywołało publiczną debatę o konieczności podjęcia działań przez NBP, którego statutowym zadaniem jest utrzymywanie inflacji w ryzach. Tymczasem bank centralny wydawał się nie przejmować droższymi, wychodząc z założenia, że tani pieniądz nakręca wzrost gospodarczy, bo rośnie konsumpcja. Grupa ekonomistów (byłych prezesów NBP i byłych członków RPP) opublikowała we wtorek list otwarty do obecnej RPP pt. „Zdusić inflację, chronić wartość złotego”. W środę wieczorem RPP zdecydowała się na pierwszą od 9 lat podwyżkę stóp procentowych. Skala nie jest wysoka, ale zapewne to nie jest ostatnia podwyżka.

— RYNEK SPODZIEWAŁ SIĘ EWENTUALNEJ PODWYŻKI O 0,15 PKT. PROC., A MY ZROBILIŚMY 0,4 PKT. PROC. CHCIELIŚMY, ŻEBY TAK SIĘ STAŁO — POWIEDZIAŁ NA KONFERENCJI ADAM GLAPIŃSKI, PREZES NBP. JAK MÓWIŁ, ZOSTAŁ WYCOFANY DOPALACZ, KTÓRY ZOSTAŁ UŻYTY, BY GOSPODARKA SIĘ DOBRZE ROZWIJAŁA W CZASIE KRYZYSU.

Jednak prezes NBP ma świadomość, że decyzja o podwyżce stóp nie obniży bieżącej inflacji, bo jej wysokość wynika z wysokich cen surowców energetycznych, w szczególności paliw. Bardzo wzrosły też ceny gazu i surowców rolnych. Według niego działanie RPP ma na celu przyhamowanie inflacji w dłuższym okresie czasu.

Prezes NBP powiedział, że z całą pewnością jest to dobry czas na podwyżkę stóp, a decyzja o tym nie była wynikiem apelu byłych prezesów NBP i członków RPP o takie działania.

— To był efekt bardzo długiej debaty i rozważenia „za” i „przeciw”. Bo w grę wchodzi z jednej strony kwestia stabilności cen, a z drugiej wzrost gospodarczy — podkreślił.

Czy to koniec podwyżek stóp? Tu zdaniem prezesa BP trzeba przyglądać efektom podwyżki, reakcji gospodarki.

— Cieszyłbym się, jakby to było jednorazowe działanie i nie będzie trzeba jeszcze podnosić stóp procentowych — stwierdził prezes NBP.

Decyzja o podwyżce stóp procentowych oznacza, że wdrożenie oprocentowanie pożyczek i kredytów. Jak bardzo uderzy to Polaków po kieszeni?



Waldemar Kozłowski,
Wydział Nauk
Ekonomicznych UWM



W związku z szalejącą inflacją, można było się spodziewać takiej decyzji RPP. Wysoka inflacja wywołuje więcej szkód niż pożytku. Obniżając stopy procentowe próbuje się zahamować inflację poprzez wzrost kosztów pozyskiwania pieniądza. Można powiedzieć nieco kolokwialnie, że jest to „schładzanie gospodarki”. Jak będą tego konsekwencje? Na pewno wzrosną kredyty mieszkaniowe i budowlane dla deweloperów. Generalnie koszt wytworzenia jakiegoś produktu będzie większy. Powstaje pytanie, czy to nie

wywoła np. tego, że spadnie popyt na mieszkania? W górę pójdą koszty budowy, a w dodatku klient będzie musiał wziąć droższy kredyt na zakup tego mieszkania. Na przykładzie rynku nieruchomości można zobaczyć, gdzie leży główny ciężar tej decyzji.

Jeśli rośnie inflacja, to maleje bezrobocie i odwrotnie - jeśli maleje inflacja, to rośnie bezrobocie. Po lockdownie rząd tworzył warunki do wzrostu inflacji i w rezultacie praktycznie nie było ludzi chętnych do pracy. To jest pozytywny aspekt wysokiej inflacji, ale trzeba pamiętać o tym, że jest również łyżka dziegciu w beczce miodu, bo rosną ceny, a zatem będzie nas stać na coraz mniej. To z kolei spowoduje, że producenci zaczną produkować mniej towarów, bo nie będzie nas na nie stać. Zaczną się zwalniania i wówczas podnosi się płace, żeby ludzie znowu mogli kupować. Pytanie, jak długo możemy stosować ten mechanizm? Tego dotyczy spór ekonomistów - ci bardziej liberalni są przeciwni takiemu działaniu, zaś ci bardziej społeczni uważają, że należy chronić rynek



- Nasza decyzja nie obniży bieżącej inflacji. Nie ma na celu obniżenia bieżącej inflacji, bo to jest niemożliwe. Są rzeczy w przyrodzie możliwe i je realizujemy, i są niemożliwe. Nie obniżymy cen ropy naftowej, paliw, energii elektrycznej czy gazu. To wszystko nie leży w naszej gestii — powiedział na wczorajszej konferencji prasowej Adam Glapiński, prezes NBP.

pracy kosztem inflacji. Można powiedzieć, że po lockdownie rządowi udało się ocalić gospodarkę, ale teraz przyszedł czas na „zaopiekowanie się” inflacją.

Prof. Bogdan Włodarczyk,
Wydział Nauk
Ekonomicznych UWM



Część ekonomistów oczekiwała tej podwyżki stóp procentowych, ponieważ mamy w ostatnim czasie wysoki wzrost gospodarczy oraz wysoką inflację. Według mnie ta decyzja została podjęta zbyt późno, ponieważ tzw. „schładzanie gospodarki” jest w takiej sytuacji bardzo istotne. Podwyżka stóp ogra-

niczy inflację, będzie przeciwdziałała nakręcającej się spirali płacowej. Myślę, że to nie jest koniec podwyżek stóp procentowych - one będą postępowały zgodnie z tym, co będzie wynikało z kwartalnych odczytów makroekonomicznych. Niektórzy twierdzą, że dojdą do 2 proc. Czekają nas podwyżki energii, gazu, a w ślad za tym żywności. To też będzie nakręcało inflację i myślę, że wówczas RPP będzie reagowała kolejnymi podwyżkami stóp procentowych.

Jakie przełożenie będzie to miało na nasze portfele? Na pewno wzrosną raty kredytów złotówkowych, a ponadto będziemy widzieć niespotykane od 9 lat wzrosty stóp depozytowych w bankach. Odczuje to również wycena złotego w stosunku do walut podstawowych, czyli dolara, euro i franka szwajcarskiego. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy złoty będzie się wzmacniał czy osłabiał wobec innych walut, ponieważ oprócz stóp procentowych bierze się w tym przypadku pod uwagę jeszcze dane makroekonomiczne dotyczące naszej gospodarki oraz potencjał wpływania NBP na naszą walutę. Dobrą rzeczą dla polskiej gospodarki byłoby utrzymanie ceny złotego w stosunku do euro na poziomie 4,5 zł.

Andrzej Mielnicki

Zdaniem analityka

Jak wyliczył analityk HRE Investments dla portalu Money.pl, przeciętna rata złotówkowego kredytu mieszkaniowego będzie o 35 zł droższa. Wyliczenie to dotyczy kredytu na 190 tys. z procentowaniem na poziomie 2,3 proc., do którego spłaty pozostało 18 lat. — Łączny koszt wszystkich złotówkowych kredytów mieszkaniowych pójdzie w górę o około 1,5 mld złotych w skali roku — powiedział Bartosz Turek.

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska
Igor Brywna
Dawid Zmuda
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna
ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



NAWET W RÓŻOWYCH OKULARACH TANKOWANIE TROCHĘ BOLI

MOŻNA
OPTYMISTYCZNIE
PATRZEĆ NA ŚWIAT
I NA WYSOKIE
RACHUNKI. MOŻNA
ZASŁANIAĆ OCZY
I CIESZYĆ SIĘ
DROBIAZGAMI.
W KOŃCU NIE MAMY
WPŁYWU
NA INFLACJĘ...

Cieszymy się słonecznym babim latem, bo za chwilę się skończy. I lepiej nie będzie. Zaczniemy narzekać na deszcz, zimno i wysokie ceny. Teraz też nam nie do śmiechu, ale jakoś tak źlej, gdy za oknem złota jesień. Dlatego gdy wychodzimy ze sklepu z wysokim rachunkiem, chociaż aura może ukoić nasze nerwy.

Ale w górę idą nie tylko ceny jedzenia, ale też usług. Więcej płacimy za wywóz śmieci, turystykę, transport, usługi fryzjerskie i kosmetyczne. Prąd i gaz też dają nam popalić. Opaliwie to już nawet nie ma co mówić, bo z tygodnia na tydzień „nasz samochód więcej pali”. Za chwilę litr popularnej 95 dobieje do 6 zł. Zdecydowanie codzienne wydatki dają nam nieźle wkość. Amoże nie jest aż tak źle?

— Najbardziej serce mnie boli, gdy muszę zatankować. Szóstka z przodu będzie na pewno i to już lada chwila. Ale najlepszy jest mój mąż, który jest na rencie, więc rzadko wychodzi z domu i nieczęsto robi zakupy. Gdy jechaliśmy niedawno na wczasy, zobaczył cenę gazu na stacji paliw. Złapał się za głowę, że jest tak drogo. A wtedy gaz dobiegał do 3 zł. Ale gdy wracaliśmy, zobaczył, że gaz kosztuje już 3,07 zł. Mąż dostał wtedy szoku. Tym bardziej, że on na cenach kompletnie się nie zna. Nie wie nawet, ile kosztuje chleb. Nie musi, bo ja robię zakupy — opowiada Lidia Pyśk z kwaciarni z os. Podleśna w Olsztynie. — Ludzie, jak przychodzą do mnie po kwiaty, mają zakaz narzekania. Obok kwaciar-



Lidia Pyśk

ni jest apteka i tam, owszem, można narzekać. U mnie trzeba się cieszyć. Bo niby dlaczego mamy się smucić? Przed nami cała wieczność. Dlatego nawet cenami nie ma się co martwić. Raz się żyje, a żadna trumna kieszeni nie ma. Oczywiście trzeba się napracować, żeby kupić sobie coś lepszego. Ale i tak życie jest piękne. Nie ma się co przejmować bólem istnienia. Oczywiście zależy kogo pyta się oceny. Ja akurat cieszę się życiem, a inny będzie zdeenerwowany.

Pani Lidia mieszka w Jonkowie. Do kwaciarni ma kawalek, ale dojeżdża samochodem, więc — jak to ona — nie narzeka.

— Mój mąż widzi z okna, jak wracam do domu. Ajadę dosyć szybko, czego on nie rozumie. Mówi: „co tak szybko jeździsz! Nasz sąsiad, młody chłopak, mechanik, jedzie tędy powolutku, a ty gnasz jak szalona!” Na co mu odpowiadam: Józek, jak on dożyje moich lat, też nie będzie miał czasu powoli jeździć. Mechanik to młody facet, ma

nowy samochód, dwoje dzieci, więc musi uważać. A ja na to nie mam czasu! — podkreśla pani Lidia. — Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Tak samo jest z covidem. Ciężko go przesłać. Można powiedzieć, że uciekłam grabarzowi spod łopaty. Teraz szybciej chwytam życie. Jeżeli mam na coś ochotę, to sobie to kupuję, nie patrząc na cenę. Ale nie tylko covid to powoduje. Wszystkie drastyczne zdarzenia zmieniają nam myślenie. Jak jest za dobrze i za spokojnie, nie cenimy życia. Nie przywiązujemy wagi do drobniaków, a powinniśmy. Bo życie się z nich składa. Nawet jeżeli drożeją.

Pani Lidia nie jest jedyną, która nie martwi się podwyżkami. Bo czy my w ogóle mamy na nie wpływ?

— Gdy złamałam rękę, wykupiłam sobie obiady z cateringu. Mam teraz święty spokój, bo nie muszę gotować. I mam stałą cenę. I niby za takie jedzenie na początku drożej mi wyszło, ale teraz mniej płacę za prąd i wodę. czyli się wyrównu-

je. Ale za to mam więcej czasu — zdradza Alina Gudecka, emerytka z Olsztyna. — Teraz jeżdżę na rehabilitację, więc znowu zafundowałam sobie catering. Bo przemyślałam, że takie jedzenie wpływa również na moje zdrowie. Bo człowiek jest taką bestią, że jak coś zobaczy w sklepie, to od razu ma na to ochotę. A ja uwielbiam świeżą wędlinę albo pieczywo. A tutaj to, co dadzą, to jem. I cieszę się, bo ci kucharze cuda wymyślają. Ja bym nigdy na to nie wpadła. Nie znam nawet takich przepisów. A tak codziennie przyjeżdża do mnie 1200 kalorii i jestem syta. Jedynie kotu trochę ukróciłam, bo wcześniej kupowałam mu, a to świeżą wątróbkę, a to serduszkę. Teraz, gdy wracam ze sklepu, to zwierzak patrzy na mnie z pretensją: to znowu nic nie ma? Czasami dostaje, ale najczęściej kupuję mu kocię jedzenie. Nie szukam tam, gdzie najtaniej. Kupuję w sklepie, który mam najbliżej. Bo jeśli nawet znajdę gdzieś niższe ceny, to i tak stracę na paliwie.

Może w tym szaleństwie, z przymrużeniem oka oczywiście, jest metoda?

— Opodryżkach mówią w telewizji i piszą w gazetach. Ale nie zwracam uwagi na ceny. Po prostu kupuję to, czego potrzebuję — podkreśla Małgorzata Figlewska z Olsztyna. — Pod koniec miesiąca zauważyłam, że mniej jest w portfelu, ale starczy mi na wszystko, więc aż tak się nie przejmuję. Nie chcę się po prostu denerwować. Po co mi takie nerwy?

Ale nie każdy może patrzeć na świat przez różowe okulary. Niestety.

— A ja z kolei jestem wściekły na to, co się dzieje z cenami. Tyle już przeżyłem, między innymi stan wojenny, a teraz serwują nam takie rzeczy — dodaje pan Jarosław, taksówkarz z Olsztyna. — Od 30 lat robię zakupy do domu. Teraz najczęściej jeżdżę do Jonkowa, bo tam jest taniej i smaczniej. Właśnie tam kupuję mięso bez żadnych ulepszczy. Do marketów nie chodzę, bo to dzierstwo.

Drożeje wszystko, również ceny mieszkań szubują w kosmos. Zauważa to pani Anna, która cieszy się znowego dachu nad głową.

— Mam dużo zobowiązań, bo w kwietniu kupiłam



Alina Gudecka

mieszkanie. Teraz w bloku obok metr kwadratowy jest już droższy, więc cieszę się, bo trochę „zarobiłam”. Ale to pokazuje, jak wszystko idzie w górę. Pracuję w branży budowlanej, więc widzę i wzrost cen, i spadek sprzedaży. Albo wybór tańszych materiałów. Podwyżki są więc odczuwalne i widoczne. Sama zresztą musiałam z kilku rzeczy zrezygnować. Na przykład z wyjazdów. Ale na szczęście radzę sobie, ale są ludzie, dla których wyższe codzienne wydatki są problemem — podkreśla Anna Krawczyńska z Olsztyna. — Teoretycznie najniższe pensje rosną wraz z cenami w sklepach. Świadome firmy reagują na inflację i wprowadzają podwyżki dla swoich pracowników. Sytuacja się równoważy. Ale to, że więcej zarabiamy, nie znaczy, że możemy sobie na więcej pozwolić.

Niestety drożyzna jest beztrosna i coraz szybciej pustoszy portfele. Nawet jeśli mamy dobry humor i staramy się o niej nie myśleć. Ale czy przyjdzie

moment, kiedy nie będzie nam już do śmiechu?

— Jak spiralę się nakręca, to przez pewien czas nic się nie dzieje, można ją nakręcać i nakręcać, ale w końcu pęknie. W fizyce nazywa się to zmęczeniem materiału. Każdy z nas dokonujemy różnych operacji ekonomicznych. Robimy zakupy, płacimy rachunki. Przechodzimy przyspieszony kurs ekonomiczny. Ale nawet jeśli ktoś jest dobrze sytuowany i nie zauważa, że spirala już nie daje rady, to jednak to dostrzeże. Bo sprężyna pęknie — prof. Marek Sokołowski, socjolog z UWM. — Czara się w końcu może przeleć. Ludzie zauważają, że ich pieniądze tracą siłę nabywczą. Mam nadzieję, że nie będzie hiperinflacji. Już kiedyś mieliśmy z taką do czynienia, kiedy bochenek chleba kupiony rano miał nieosiągalną cenę wieczorem.

I dodaje: — Pokładam wielką wiarę w ekonomistach i politykach, że inflacja zostanie zduszona. Bo nasze portfele chudną.

ADA ROMANOWSKA



Anna Krawczyńska



Małgorzata Figlewska

ŹRÓDŁO TKWI W NASZEJ MENTALNOŚCI?

DLA NIEKTÓRYCH ŻAKÓW OKRES STUDIÓW TO CZAS CIĄGŁEGO IMPREZOWANIA. PO CO ŚLĘCZĘĆ NAD KSIĄŻKAMI I NOTATKAMI, SKORO NA WIELU EGZAMINACH BEZ PROBLEMU DA SIĘ ŚCIAĞNĄĆ? Z POMOCĄ PRZYCHODZI NOWOCZESNA TECHNIKA, A WYKŁADOWCY NIE ZAWSZE REAGUJĄ. DLACZEGO PRYZWOLENIE NA PODOBNE PRAKTYKI JEST W NASZYM SPOŁECZEŃSTWIE TAK WYSOKIE? I DOKĄD NAS TO ZAPROWADZI?

Nie znam chyba studenta, który by nie ściągał w czasie studiów — pisze jeden z internautów na forum.studia.net.

— Zawsze bałam się ściągać, wolałam się nauczyć, aczkolwiek znam wiele osób, które dzięki ściągom są dzisiaj na studiach i je kończą — twierdzi inna użytkowniczka serwisu.

— We wszystkim musi być równowaga. Nie wszystkie przedmioty są interesujące i na tych mniej wartościowych dla naszych kierunków można sobie pozwolić na ściąganie. Natomiast warto sobie od początku wybrać przedmioty na których nam zależy dla przyszłej kariery i tu odradzam ściąganie — przekonuje kolejny użytkownik forum.studia.net.

— Nie wszystko musimy umieć i ściąganie ma sens,

kiedy system wymaga od nas wiedzy z przedmiotu, do którego nie palamy miłością — komentuje Agata na stronie aniakania.com. — Ściąganie zyskuje wówczas rangę broni przeciwko głupocie systemu. Problem pojawia się wtedy, kiedy ściąganie staje się sposobem „na naukę” i próbujemy oszukać samych siebie, że wiemy wszystko — przestrzega.

— Ściągałam tylko w gimnazjum i to tylko na przedmiotach, na których musiałam nauczyć się na pamięć dużej ilości niepotrzebnej dla mnie wiedzy (np. na historii) — zwierza się Ola na stronie aniakania.com. — W liceum ściągać się praktycznie nie dało. Co do studiów to miałam to szczęście, że trafiłam na naprawdę ludzkich wykładowców. Nikt nie tolerował ściągania. Jednak nie zdarzyło mi się ani razu, żeby prowadzący oblawał ludzi, którzy chociaż trochę się nauczyli. Jestem zdania, że skoro uczymy się dla siebie, to ściąganie nie ma najmniejszego sensu. Jeśli jest inaczej, to chyba trzeba zastanowić się, czy przypadkiem nie zmienić kierunku” studiów — radzi.

Po drugiej stronie

Proceder ściągania toleruje wielu studentów, a także niektórzy prowadzący. Adrian realizował studia doktoranckie na jednej z polskich uczelni przed reformą z 2019 roku.

— BYŁ TO TRUDNY OKRES DLA DOKTORANTÓW — WSPOMINA. — ŻEBY DOSTAĆ STYPENDIUM, MUSIAŁEŚ PUBLIKOWAĆ DUŻO ARTYKUŁÓW NAUKOWYCH W CZASOPISMACH PUNKTOWANYCH, JEŹDZIĆ NA KONFERENCJE, PISAĆ GRANTY.

Dodatkowo miałeś na głowie rozprawę doktorską i samodzielne prowadzenie zajęć ze studentami. Oczywiście prowadziłeś je bezpłatnie. Mogli ci dawać nawet dziesięć godzin w ciągu roku akademickiego.

Dla naszego rozmówcy to jawna niesprawiedliwość

— Traktowali nas jak darmową siłę roboczą — oburza się Adrian. — Poza tym przydzielanie tylu godzin świeżo upieczonym doktorantom obniżało jakość kształcenia. Nie mogliśmy prowadzić ćwiczeń na tak wysokim poziomie, jak wykładowcy z wieloletnim stażem.

Poczucie krzywdy nie motywowało do sumiennego wykonywania obowiązków.

— Nie wymagałem od studentów rzetelnego przygotowania do ćwiczeń, bo sam się do nich nie przykładałem — zwierza się były doktorant. — Zaliczali u mnie bez problemu. Przymykałem oko na ściąganie. Zależało mi, by zdało jak najwięcej osób. Nie chciałem tracić czasu na organizowanie poprawek.

Zdarzało się nawet, że Adrian sam podpowiadał studentom.

— Miałem poprowadzić kolokwium — relacjonuje. — Zagadnienia i pytania układała pani doktor, koordynator przedmiotu. Gdy rozdałem testy, studenci byli przerażeni. Okazało się, że pytania nie za bardzo pokrywały się z treściami, które wykładowczyni przerabiała na zajęciach. Zrobiło mi się żal tych młodych ludzi. Poświęcili wiele sił, żeby zdobyć wiedzę, a nie mogli się nią wykazać, bo prowadząca namieszała przy zagadnieniach. Więc przy kilku pytaniach im pomogłem.

Nie jestem policjantką

Korzystanie z niedozwolonych pomocy naukowych podczas egzaminów ma miejsce na wszystkich szczeblach edukacji. Począwszy od podstawówki, a kończąc na studiach doktoranckich, uznawanych za elitarne.

— W 2018 roku kończyłam doktorat na kierunku historia — opowiada Katarzyna, animatorka kultury. — Zrzynanie na przedmiotach ogólnouczeniowych było nagminne. Podczas egzaminów na wielkich salach połowa doktorantów korzystała ze smartfonów lub małych ściąg, wydrukowanych na komputerze. Robiły to nie tylko osoby młode, ale i panowie po czterdziestce. Czulałam się trochę zażenowana. Zaliczenie takich przedmiotów nie było arcytrudne — przyznaje.

Choć zachowanie kolegów zniesmaczyło doktorantkę, kobieta nie reagowała.

— Czy gdybym zwróciła takiemu delikwentowi uwa-



Fot. Michał Gucias



Zbigniew Chojnowski: Restrykcyjne podejście do ściągania nie rozwiąże problemu. Jego źródła tkwią w naszej mentalności. Oczywiście trzeba tak przeprowadzać egzaminy, by ograniczać możliwości kombinowania. Jednak ważniejsze jest uświadamianie, że przyswajamy pewną wiedzę i pewne umiejętności po to, by samodzielnie, w życiu i pracy zawodowej, rozwiązywać trudne zadania.

gę, to przeżyłby nawrócenie i zaczął postępować uczciwie? — pyta. — Staram się postępować uczciwie, moim zdaniem to się opłaca. Ale nie jestem policjantką, żeby ściągać innych. No chyba, że chodzi o kradzież, albo zabójstwo. Wtedy oczywiście zawiadomię odpowiednie służby — zapewnia.

Etyka naginana

Ściąganie podczas egzaminów to chyba nasza tradycja, z którą nieprędko się rozsta niemy.

— Spotykam się z tym zjawiskiem odkad pamiętam. Jako uczeń, i jako nauczyciel akademicki — potwierdza prof. dr hab. Zbigniew Chojnowski, dyrektor Instytutu Literaturoznawstwa na Wydziale Humanistycznym UWM.

W krajach anglosaskich student, który ściąga na egzaminie jest potępiany przez kolegów. U nas wręcz odwrotnie.

— W SWOJEJ PRAKTYCE DYDAKTYCZNEJ SPOTKAŁEM SIĘ Z SYTUACJĄ, GDY OSOBA KTÓRA NIE CHCIAŁA DAĆ ŚCIAĞNĄĆ, SPOTKAŁA SIĘ Z OSTRACYZMEM GRUPY — WSPOMINA PROFESOR CHOJNOWSKI. — PRZYKRO MI TO MÓWIĆ, ALE NASZE SPOŁECZEŃSTWO MA SKŁONNOŚĆ DO NAGINANIA ETYKI DO WŁASNYCH, DORAŻNYCH POTRZEB.

Taka postawa wypacza u młodych ludzi pewne pojęcia o moralności, co przenosi się na inne sfery życia. Na przykład utrwała przekonanie, że można plagiować cudze prace w sposób bezkarny — konstatuje.

Ekstremalne warunki

Skąd wzięło się nasze zamiłowanie do kombinatorstwa? Problem jest złożony. Na pewno zjawisko to ma historyczne źródła. W przeszłości nasz kraj był przez długi czas zniewolony przez zaborców i okupantów. By przetrwać wekstrimalnych warunkach, ludzie uciekali się do różnych chwytów, m.in. do oszustwa.

— Ale to nie jest usprawiedliwienie postępowania, które wprowadza wykładowcę

w błąd podczas wystawiania ocen. W efekcie ten, kto ma rzetelną wiedzę otrzymuje taką samą, lub zbliżoną, ocenę, jak ten, któremu udało się oszukać — podkreśla prof. Chojnowski.

Poza tym od wielu lat lat żyjemy w zupełnie innych realiach.

— Wyrosło nam nowe pokolenie, które wychowywało się w warunkach suwerenności państwowej. Więc nie powinno już być takich zjawisk. Powinno być zrozumienie, że na egzaminie każdy powinien przedstawić swoją wiedzę i umiejętności w sposób uczciwy — przekonuje wykładowca.

Społeczne przyzwolenie na ściąganie bierze się nie tylko z zaszłości historycznych.

— DZISIAJ MŁODZI LUDZIE IMAJĄ SIĘ RÓŻNYCH ZAJĘĆ. NIE POŚWIECAJĄ SIĘ JEDNEJ DZIEDZINIE — ZAUWAŻA PROF. CHOJNOWSKI. — NA PRZYKŁAD NASI STUDENCI, CZY NAWET UCZNIOWIE KLAS STARSZYCH, CZĘSTO ŁĄCZĄ NAUKĘ I PRACĘ.

Stąd są tak obciążeni, że szukają łatwych dróg zaliczania egzaminów.

Kary nie pomagają

Nadmiar obowiązków również nie usprawiedliwia oszustwa. Zwłaszcza podczas nauki w szkole wyższej, która, w końcu, nie jest obowiązkiem. Jak więc walczyć z tym zjawiskiem? Może wprowadzać surowsze kary?

— Uważam, że restrykcyjne podejście do ściągania nie rozwiąże problemu — mówi prof. Chojnowski. — Jego źródła tkwią w naszej mentalności. Oczywiście trzeba tak przeprowadzać egzaminy, by ograniczać możliwości kombinowania. Jednak ważniejsze jest uświadamianie, że przyswajamy pewną wiedzę i pewne umiejętności po to, by samodzielnie, w życiu i pracy zawodowej, rozwiązywać trudne zadania. Złe sprawdzona wiedza powoduje, że szkoła wypuszcza osoby nieprzygotowane do odpowiedzialnego i dobrego życia oraz wypacza etos pracy — ostrzega.

Pawel Snopkow

KARTOFEL A SPRAWA POLSKA

BULBA, GRULA,
PERKA, SWAPKA,
ZIMJOK...
SWOJĄ NAZWĘ
MA W WIELU
GWARACH.
POPULARNY
ZIEMNIAK NIE
RAZ RATOWAŁ
LUDZKOŚĆ OD
GŁODU, NIC WIĘC
DZIWNEGO, ŻE
POSTAWIONO
MU NIEJEDEN
POMNIK. JAKIE
MIEJSCE
ZAJMUJE DZIŚ
W NASZYM MENU?

We wrześniu kulinarny świat obiegiła informacja o tym, że Polak Piotr Jarząbek zwyciężył w międzynarodowym konkursie akademii kulinarnej Chaud Devant we Francji. Jury było pod wrażeniem jego smaku z dzieciństwa. Nie były to żadne krewetki, ani ostrygi tylko... placki ziemniaczane według sekretnego przepisu jego babci.

Któż z nas nie pamięta placków ziemniaczanych według babci przepisu? To chyba niezapomniane wspomnienie kulinarne każdego. Popularny kartofel, zimjok czy poznańska pyra wielokrotnie ratowała mieszkańców różnych regionów Polski, Europy i świata przed głodem. Tak było szczególnie w XVIII i XIX wieku. Jego zalety wychwalali królowie Francji, Prus oraz car Rosji. W połowie XVIII wieku Fryderyk II, król Prus wydał „Kartofla-ny dekret” nakazując tym samym poddanym uprawiać tę roślinę razem z Ameryki Południowej, czym przyczynił się do populary-

zacji kartofla. Do dziś Niemcy pamiętają jego zasługi na tym polu, kładąc ziemniaki na jego grobie. Zresztą, każdego roku obchodzą również dzień kartofla.

Inwokacja do kartofla

W jednym z podręczników dotyczących uprawy kartofla, który ukazał się drukiem po polsku w pierwszej połowie XIX wieku, autor wychwalał jego zalety wymienając, co można z niego przygotować.

I TAK, OPRÓCZ POKARMU
DLA LUDZI I ZWIERZĄT
DOMOWYCH, Z ZIEMNIAKÓW
MOŻNA WYPALIĆ WÓDKĘ,
JAK I UWARZYĆ PIWO.
WYROBIĆ MĄCZKĘ, OCET
ORAZ SYROP. OBY TEGO
BYŁO MAŁO, ZIEMNIAKI
BYŁY SKŁADNIKIEM
GIPSU ORAZ POKOSTU DO
TYNKOWANIA DOMÓW.

Suszone, upalone i zmielone dawały kawie smak przyjemny i mniej czyniły ją szkodliwą dla osób na hemoroidy cierpiących, a z łupin kartoflanych można było zrobić gruby papier.

Ziemniaki wychwalał sam Adam Mickiewicz w poemacie heroikomicznym pt.: „Kartofla”. Utwór ponoć nie miał nigdy ujrzeć światła dziennego, wydrukowano go więc dopiero po II wojnie światowej. Rozpoczyna go więc dopiero po II wojnie światowej. Rozpoczyna go, a jakże, inwokacja: „O wy, świata ziemskiego cenniejsze okraszy! Wy: łąki i usiewy, i kwiatki, i lasy”. W poemacie jest miejsce i na wydobywającego się z pieca zapachu

kartofla, który domaga się pochwały.

Zalety ziemniaka doceniały kolejne pokolenia do tego stopnia, że w latach międzywojennych ziemniak był bohaterem opowiadań dla dzieci. Nie brakowało książek kulinarnych, które pomagały przygotować ziemniaki na sto, a nawet dwieście sposobów. Dawały porady, po czym poznać dobrego ziemniaka: „Dobre, dojrzałe ziemniaki mają lekkie wgłębienia i delikatną skórkę. Gdy się je przekroi i jedną o drugą potrze, to się przyczepiają do siebie, a na skrajach powstaje lekka piana, kolor zaś mają biały lub żółtawy. Złe ziemniaki są miękkie, wodniste, gąbkowate, a gdy się który rozkroi, to w środku jest plamisty, a po krótkim czasie przybiera kolor brązowy” (200 potraw z ziemniaków, Warszawa 1919).

Pomnik na miarę PRL-u

W czasach PRL-u kartofel królował na naszych arealach, a my byliśmy potęgą, jeżeli chodzi o zbiory tej rośliny uprawnej nie tylko w Europie, ale i na świecie. Stąd sprawą wagi nie tylko państwowej, ale i międzynarodowej stała się plaga stonki ziemniaczanej. Nie umiające sobie z nią poradzić władze PRL twierdziły, że chrabąszcz ten został zrzucony w nieprawdopodobnych ilościach przez amerykańskie samoloty nad Bałtykiem, skąd przypuścił atak na uprawy ziemniaków. „Pasiasty dywersant” miał być swego rodzaju bronią „amerykańskiego imperializmu”.

Nie tylko jedzono go na różne sposoby, ale i produkowano z niego spirytus. Zresztą, tak jest i do dziś. W 1983 roku w Biesiekierzu, w dzisiejszym w województwie zachodniopomorskim wystawiono mu na - wet...



W 2007 roku w Poznaniu stanął „Pomnik Pyry”



„Pasiasty dywersant” miał być w czasach PRL-u swego rodzaju bronią „amerykańskiego imperializmu”

pomnik i to dziewięciometrowy! To prawdopodobnie największy monument poświęcony ziemniakowi na świecie. Co ciekawe, o wartościowej bulwie pamiętają również mieszkańcy III RP. Nie gdzie indziej, tylko w Poznaniu, w 2007 roku stanął „Pomnik Pyry”. Głaz o wadze pięciu ton ma symbolizować jeden z atrybutów tożsamości kulinarnej poznaniaków. Zresztą przypomina ziemniaka w wersji XXL. Zalety kartofla doceniła nawet Organizacja Narodów Zjednoczonych ustanawiając w 2008 roku - Międzynarodowy Rok Ziemniaka.

Trzy wieki na polskim stole

Solanum tuberosum, bo tak brzmi łacińska nazwa ziemniaka, który pochodzi z Ameryki Południowej. Do Europy dostał się za sprawą Hiszpanów w XVI wieku. Co ciekawe, początkowo traktowany był również jako roślina ozdobna. Do jego spopularyzowania przyczynili się misjonarze oraz zakonnicy. To oni pierwsi dzielili się wiedzą, jak można je wykorzystywać. Gorzkawy smak ówczesnie pozyskiwanych bulw nie każdemu przypadł do gustu. Być może z tego powodu nazywano je „diabelskimi jabłkami”.

Do Polski ziemniaki trafiły po zwycięstwie Jana II Sobie-

skiego pod Wiedniem, choć uznanie zdobyły dopiero za panowania króla Augusta II, czyli trzy wieki temu.

DZIŚ W POLSCE ZIEMNIAKI
UPRAWIA SIĘ NA PONAD 300
TYS. HEKTARÓW. JESTEŚMY
JEGO DZIEWIĄTYM
PRODUCENTEM NA ŚWIECIE.

Co ważne, w ostatnich latach znów zyskuje nieco na popularności i to w całej Europie. Potentatami w jego produkcji są dziś Chiny oraz Indie. Choć ziemniaki z popularnym schabowym nie królują już niepodzielnie na naszych stołach, to bulwy rodem z Ameryki Południowej nie mają zamiaru schodzić ze sceny. Oprócz wszędobylskich frytek mamy w końcu swoje placki ziemniaczane.

Wojciech Kosiewicz

ZIEMNIAK INACZEJ

kartofla – gwara warmińska
barabola – gwara kresowa
– Lwów
kompera – język łemkowski
kartofel (z niem. Kartoffel)
– zwłaszcza etnoлект śląski, ale także w całym kraju
pyra – gwara poznańska
grula – gwara góralska (wschodnie Podhale)
bulwa – język kaszubski
rzepa – Orawa, zachodnie Podhale
swapka – Orawa
perka (dawniej) od Peru

CZY WIESZ, ŻE...

Inkowie wykorzystywali ziemniaki do odmierzania czasu, przyjmując za jego jednostkę – czas potrzebny na ugotowanie jednej bulwy ziemniaka.

Król francuski Ludwik XVI, który nakazał gromadzenie swych małych plantacji ziemniaków, a nawet ich dozorowanie przez wojsko.

W latach 60., 70. i 80. ubiegłego wieku powierzchnia uprawy ziemniaka wynosiła w Polsce ponad 2,5 miliona hektarów, a zbiory sięgały blisko 50 mln ton rocznie.

W 1995 roku, dzięki technologii opracowanej przez NASA i Uniwersytet w Wisconsin-Madison (USA), po raz pierwszy ziemniaki zostały wyhodowane w kosmosie!

źródło: polskiziemiak.pl



„SZCZERBIEC” BŁYSZCZY NA SZTANDARACH

BYŁ JEDNYM Z NAJZDOLNIEJSZYCH OFICERÓW WILEŃSKIEJ ARMII KRAJOWEJ. KOMUNISCI ZAMORDOWALI GO W 1951 ROKU. TERAZ JEGO IMIĘ NOSI 4. WARMIŃSKO-MAZURSKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ. — TRUDNO O LEPSZEGO PATRONA NIŻ KPT. GRACJAN KLAUDIUSZ FRÓG „SZCZERBIEC” — MÓWI MICHAŁ OSTAPIUK, HISTORYK IPN I AUTOR ALBUMU POŚWIĘCONEGO DOWÓDCY 3. WILEŃSKIEJ BRYGADY ARMII KRAJOWEJ.

— Patronem 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej jest kpt. Gracjan Kladiusz Fróg „Szczerbiec”. Czy kapitan Fróg miał coś wspólnego z Warmią i Mazurami?

— Bezpośrednio nie, bo urodził się na Podkarpaciu, walczył na Wileńszczyźnie. Po wojnie ukrywał się w Łodzi, a później został zamordowany w Warszawie. Jednak Olsztyn były bastionem pamięci o nim. Po wojnie osiadło tu wielu żołnierzy 3 Wileńskiej Brygady AK, którą dowodził kpt. Fróg, wśród nich Tadeusz Zuk ps. Kot, wieloletni pracownik Urzędu Dozoru Technicznego. On, ale też inni żołnierze, już od lat 60-tych, nie bacząc na represje, kultywowali pamięć o swoim dowódcy. Olsztyn, obok Gdańska, był jednym z najprężniejszych środowisk, które utrzymywały, kultywowały pamięć o brygadzie, o „Szczerbcu”.

— A przecież żołnierze podziemia antykomunistyczne mieli być zapomniani...

— Komuniści nie starali się wymazać z pamięci żołnierzy wyklętych czy szerzej podziemia niepodległościowego związanego z Armią Krajową, Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Próbowali tę pamięć sfalszować w takim sposób, aby ludzie walczący

o wolną, niepodległą Polskę stali w oczach społeczeństwa najemnikami dworu, najemnikami Zachodu, szpiegami, mordercami, gwałcicielami, bandytami czy ewentualnie kolaborantami niemieckimi. Starano się wytworzyć obraz pewnego rodzaju wojny domowej w Polsce, a falsyfikowano rzeczywiste podłoże konfliktu. Podkreślmy jego rzeczywisty charakter, z jednej strony mieliśmy więc walkę o wolną, niepodległą Polskę, a z drugiej sowietyzację Polski, która była niczym innym jak kolejną okupacją.

— Czy da się ocenić liczbę żołnierzy podziemia, którzy nie złożyli po wojnie broni i dalej walczyli z komunistami?

— Są tylko szacunki, bo cały czas bazujemy na źródłach wytworzonych przez komunistyczną służbę bezpieczeństwa, przez ówczesny aparat represji. Na pewno tę liczbę osób zaangażowanych po roku 1944 w walkę z komunizmem trzeba ocenić na kilkadziesiąt tysięcy. Z tego przez las, a więc przez oddziały zbrojne przewinęło się kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy.

— Kim byli ci żołnierze, których ówczesna władza przedstawiała jako zaplute karty reakcji?

— I dochodzimy chyba do największego paradoksu, bo 90 proc. żołnierzy wyklętych to byli chłopci. Ludzie pochodzący ze wsi, wywodzący się z ubogich rodzin. To burzy ten mit budowany przez komunistów, że byli to kuliacy, posiadacze ziemscy, fabrykanci, którzy strzegli swych interesów. Nie, to to byli chłopci z podlaskich, lubelskich, rzeszowskich wiosek, którzy walczyli o wolną i niepodległą Polskę. Ludzie ideowi, których w ich walce wspierała miejscowa ludność. Bez cienia wątpliwości możemy powiedzieć, że antykomunistyczne powstanie w latach 1944-1956 to powstanie chłopskie.

— Ale „Szczerbiec” nie był chłopem, choć Tadeusz Kościuszko też nie był.

— Właśnie tak. „Szczerbiec” był przedwojennym oficerem. Każda wojna wymaga oficerów, dowódców. Pochodził z rodziny inteligentkiej, bo rodzice byli nauczycielami.

— Fróg to nie jest polskie nazwisko.

— Protoplasta rodu — Claudio Frugi z Włoch



Kpt. Gracjan Fróg, dowódca 3. Wileńskiej Brygady AK



Był tylko żołnierzem...

dlatego ja stara... nad grobem stojąca matka prosi gorąco o rozpatrzenie sprawy nieszczęśliwego syna, o zrewidowanie tego paragrafu, który został do niego niesłusznie i bezwzględnie zastosowany z nadzieją w sercu, że nie mogą być ludzie w Polsce Ludowej taki okrutni dla starego człowieka, by go na śmierć zamęczyć”.

To fragment listu matki „Szczerbca” do prokuratora generalnego z prośbą o darowanie synowi reszty kary. Matka nie wiedziała, że syna komuniści zamordowali 5 lat wcześniej.

przerwała napaść Niemców na Związek Radziecki. Wraz z innymi więźniami miał trafić w głąb Rosji, ale kolejarze odczepili ostatnie wagony, w których był m.in. Fróg. I pociąg pojechał bez nich. Wrócił do Wilna, a później zajął się tworzeniem oddziału partyzanckiego, który w styczniu 1944 otrzymał nazwę 3. Brygady Partyzanckiej AK. Był zdolnym oficerem, wybitnym dowódcą, ale też surowym, może nawet czasami zbyt.

— Ale jak pan pisze w swoim albumie, nie był grzecznym dzieckiem

— Miał trochę niesforną włoską naturę, był niepokorny i często dostawał od ojca po prostu lanie. Dobrze się uczył, ale wymagał twardej ręki. Był bardzo impulsywny. Do tego stopnia, że zakochany w pewnej panience, który przyjął awanse innego, strzelił do niego z rewolweru. Na szczęście za pierwszym razem nie trafił, a za drugim rewolwer się zaciął. Dzięki wpływom ojca, sprawa nie wpłynęła na na dalsze losy młodego Fróga.

— Gorąca krew, którą pewnie miał nieco ostudzić wojskowy dryl i stąd ten wybór mundur. Z albumu wiem, że młody Fróg uprawiał sport. Potrafił przejechać na rowerze 60 kilometrów, płynąć w wodzie przez 5 godzin. To nawet dziś może budzić podziw.

— Ale z wiekiem przytył. Co ciekawe, jeden żołnierz we wspomnieniach opisuje, że — jak przybył do oddziału — zobaczył niewysokiego, grubszego pana, przypominającego bardziej plebana niż dowódcę oddziału partyzanckiego.

— Pozory często mylą.

— A już na pewno w tym przypadku. Kapitan Fróg zbudował brygadę od zera. Umiejętnie dobrał swoich dowódców. Był doskonałym organizatorem, bo zorganizował chociażby szwalnię, która szyła mundury. Brygada miała swój szpital polowy, komórki zajmujące się zapośredniczeniem, a nawet oddział zmotoryzowany, wyposażony w ciężarówki, motocykle. I to wszystko w warunkach partyzanckich. Brygada toczyła regularne walki z Niemcami, ale rozprawiała się też z bandami sowieckimi, które terrorizowały polską ludność cywilną.



Michał Ostapiuk, historyk IPN

— Po operacji „Ostra Brama”, czyli walkach o Wilno w lipcu 1944 roku, za co Fróg został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari i awansowany do stopnia kapitana, jak inni dowódcy wileńskiej AK został aresztowany przez Sowietów. Wprawdzie znowu zdołał uciec z obozu w Diagilewie, ale nie chwycił już za broń. Dlaczego?

— Uważał, że w ówczesnej sytuacji walka zbrojna nie ma szans powodzenia. „Szczerbiec” spotkał się z ostatnim dowódcą okręgu AK Wilno płk. Antonim Olechnowiczem. Powiedział mu, że w chwili kiedy pojawi się szansa na wybicie na niepodległość, on do tej walki stanie. W 1948 roku został aresztowany. Nigdy nie poszedł na kolaborację z rządem komunistycznym, chociaż próbowano na nim wymóc, by obciążył wileńską AK kolaboracją z Niemcami. Dzięki temu miał ocalić swoje życie. Nie zgodził się. Po trzyletnim bardzo brutalnym śledztwie został zamordowany. Miał 40 lat. Do dziś nie wiemy, gdzie spoczywa. W 1959 roku został zrehabilitowany, a w 2020 roku awansowany do stopnia podpułkownika.

— Czy ppłk Fróg może być wzorem dla nas współczesnych, dla żołnierzy?

— Był wielkim patriotą człowiekiem wartym do naśladowania, wręcz wzorem, ale ludzie nie są ideałami i „Szczerbiec” też taki nie był.

Andrzej Mielnicki

Tym tekstem rozpoczynamy nowy cykl w piątkowej Gazecie Olsztyńskiej. Będziemy w nim opowiadać o naszych dziejach. Nie będziemy jednak pisać na raty podręcznika historii. Chcemy by były to cotygodniowe opowieści o ludziach. A te są zawsze ciekawe.

CZAS DUŻYCH ZMIAN, CZYLI KONGRESY PRZYSZŁOŚCI III i IV

NIEBAWEM, BO JUŻ 18 LISTOPADA, SPOTKAMY SIĘ NA V KONGRESIE PRZYSZŁOŚCI, BY ROZMAWIAĆ O SZANSACH NA ROZWÓJ NASZEGO REGIONU. ZANIM JEDNAK OTWORZYMY DRZWI TEGO WYDARZENIA, PRZYPOMINAMY, JAKIE KWESTIE PODEJMOWALIŚMY Z NASZYMI GOŚCMI W POPRZEDNICH LATACH.

Jedyną stałą rzeczą w życiu jest zmiana. Wierni tej maksymie, po dwóch bardzo udanych edycjach Kongresu Przyszłości, postanowiliśmy nadać kolejnym odsłonom zupełnie nowy wymiar.

III Kongres Przyszłości - duża zmiana!

Podczas III edycji Kongresu Przyszłości postawiliśmy na panele dyskusyjne oraz szkolenia. Podczas tych pierwszych zastanowimy się nad przyszłością regionu i jego największego



III edycja kongresu to także nauka patrzenia w przyszłość od najmłodszych lat

potencjału – natury. Poszukiwaliśmy idealnego połączenia nowoczesności z dbałością o środowisko. Kolejnym celem jaki wyznaczaliśmy w zakresie wzrostu gospodarczego regionu były alternatywne źródła energii. Wśród zaproszonych gości należy wymienić chociażby marszałka Gustawa Marka Brzezina, Marka Prawdę czy Elmar'a Broka.

Duży nacisk położyliśmy na promocję nowoczesnych technologii, jak choćby przybliżenie możliwości wynikających z robotyzacji procesów, które przekładają się na rozwijanie przedsiębiorstw, zwiększanie produkcji i podnoszenie konkurencyjności.

Zależało nam na możliwie jak najszerzym wypromowaniu idei wysokiego poziomu automatyzacji firm, który przyczynia się do zwiększenia ich efektywności, a co za tym idzie,



IV Kongres Przyszłości odbył się w pandemii, co było okazją do poszukiwania nowych rozwiązań, np. stworzenia telewizyjnego studia online



Za sukcesem kolejnych edycji stało zaangażowanie ekipy z Grupy WM

zwiększenie konkurencyjności względem przedsiębiorstw z pozostałych części Polski i Europy.

W procesie automatyzacji dostrzegliśmy także jego olbrzymie znaczenie w obszarze ekologii. W końcu piękna przyroda to nasz największy atut. Owizji najbliższej, niesamowitej przyszłości opowiedział Yuri Drabent.

Istotny punkt III Kongresu Przyszłości stanowiły szkolenia zarówno z zakresu rozwoju zawodowego, jak i osobistego. Do tego celu zaangażowaliśmy najlepszych trenerów i praktyków w kraju: m.in. Beatę Kapcewicz, Andrzeja Cichockiego czy Magdalenę Wojtkowiak. Na zakończenie wystąpił nasz gość specjalny Kongresu: Szymon Hołownia.

IV Kongres Przyszłości - sprostać wyzwaniu!

Realizując IV Kongres przyszłości, musieliśmy zmierzyć się z nową rzeczywistością. Była jesień 2020 roku i w całym kraju szalała pandemia COVID-19. Stopniowo wprowadzano nowe ograniczenia, w tym to, które pod znakiem zapytania postawiło całe wydarzenie - zakaz organizacji konferencji i kongresów. Mimo trudnej sytuacji, zdecydowaliśmy się na realizację Kongresu w nowej formule - w całości online! Isprostałmy temu wyzwaniu!

Nowa sytuacja stworzyła również nowe szanse. Dzięki rozgrywaniu całego Kongresu w internecie, mogliśmy zapewnić naszym widzom aż 4 dni ciekawych i angażujących spotkań ze znanymi osobami.

Na naszym Kongresie pojawili się m.in. prof. Jerzy Bralczyk, dr Aleksandra Przeglasińska czy Jarosław Kuźniar. Nie zabrakło czołowych samorządowców z naszego regionu, z marszałkiem Gustawem Markiem Brzezinem i wojewodą Arturem Chojekim na czele. Wykład otwierający poprowadzili łączący się zdalnie z Brukseli ze studium kongresowym europoseł Karol Karski oraz Marek Prawda, Dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce. Z Warszawy łączył się z nami Marcin Czyża, Zastępca Prezesa PARP.

Zeszłoroczny Kongres Przyszłości to przede wszystkim rozmowy o kształcie naszego regionu w świecie zmienionym przez pandemię koro-



Jerzy Bralczyk

nawirusa. Wiele miejsca poświęcono nowej inteligentnej specjalizacji województwa - "Zdrowemu życiu". Ten projekt już dziś realnie wpływa na kierunki rozwoju miejscowości na Warmii i Mazurach. Dużym zainteresowaniem widzów cieszyły się panele dyskusyjne z udziałem przedstawicieli lokalnego biznesu. Nowością tej edycji Kongresu Przyszłości było także, włączenie w jego ramy Kongresu Przyszłości Junior, który zgromadził przed ekranami przede wszystkim smartfonów setki młodzieży.

Rozegranie Kongresu Przyszłości w formule online pozwoliło nam dokładnie zmierzyć zasięg i popularność wydarzenia wśród naszych internautów. Transmisja LIVE z pierwszego dnia Kongresu dotarła do ponad 80 tys. odbiorców, a rekordowo popularnym okazał się trzeci dzień, podczas którego materiał wideo dotarł do

ponad 120 tys. widzów. **BO**



KONGRES
PRZYSZŁOŚCI



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury



IV KONFERENCJA SPECJALISTYCZNA

Automatyzacja i Robotyzacja Przemysłu

13-14 października 2021 r. | Ostróda

Alnea

GRUPA WM



EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

AGENDA | 14 października 2021 r.

	TEMAT	PRELEGENT	STANOWISKO
9.00	Uroczyste otwarcie konferencji	Jarosław Tokarczyk Krzysztof Kamiński Gustaw Marek Brzezina Andrzej Wiczkowski	Grupa WM Grupa Alnea Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Starosta Ostródzki
9.30	Wykład inauguracyjny „Kształcenie kadr dla Przemysłu 4.0”	Janusz Jakieta	Sales Manager, KUKA Polska
9.50	Czym jest i dlaczego warto monitorować kondycję maszyn?	Daniel Oszczęda	Sales Development Leader CEE, Balluff Polska
10.10	Przykłady zastosowań traceability w przemyśle	Maciej Augustyniak	Opiekun Regionu Polska Północna, Pepperl + Fuchs
10.30	Cyberbezpieczeństwo – realna potrzeba każdego biznesu	Wiktor Zgodziński Dariusz Lipiński	CEO Zgoda.Net Managing Director
10.50	Przerwa kawowa		
11.30	Dobre praktyki w doborze chwytaków podciśnieniowych.	Damian Rybczyński	Inżynier Sprzedaży, Region Północno-Wschodni
11.50	Droga przedsiębiorstw produkcyjnych do Przemysłu 4.0	Michał Brejnak	Project Manager, Alnea Vision Systems
12.10	Systemy nowoczesnego podawania części i komponentów w procesie produkcyjnym — podawanie typu flex	Mateusz Gierczak	Członek Zarządu GM Automatyka
12.30	Lunch		
13.20	Internacjonalizacja w klasteringu. Praktyczne zalety klastrów	Sebastian Rynkiewicz	Prezes Klastra Obróbki Metali
13.40	Cyfrowa przyszłość Warmii, Mazur i Powiśla — czy region stać na nową regionalną inteligentną specjalizację?	Krzysztof Kamiński	Prezes Stowarzyszenia INCEPTUM
14.00	Kompetencje kadr fabryk przyszłości	Sebastian Rynkiewicz	Prezes Klastra Obróbki Metali
14.20	BGK — omówienie aktualnych projektów		
14.40	Przerwa kawowa		
15.10	Debata z udziałem zaproszonych gości		

Organizator

Patronat honorowy

Partnerzy



Patronat medialny



ROBOT ROBOTY SIĘ NIE BOI

DZISŁODÓWKA, KTÓRA SAMA ZROBI ZAKUPY, WYDAJE SIĘ FANTAZJĄ, ALE PRZECIEŻ JESZCZE NIEDAWNO TAKĄ FUTUROLOGIĄ BYŁ SAMOCHÓD BEZ KIEROWCY, CZY METRO BEZ MASZYNISTY. ŚWIAT SIĘ ZMIENIA I JEŚLI MAMY ZA NIM NADAŻYĆ, TO MUSIMY WSKOCZYĆ DO TEGO WAGONIKA POSTĘPU.

To truizm, ale potrzebujemy silnej gospodarki, opartej o specjalizację oraz wykorzystanie innowacyjnych technologii. Inaczej świat nam odjedzie. Dlatego coraz częściej wkoło słyhać o przemyśle 4.0, pojęciu określającym automatyzację i robotyzację procesu wytwórczego, o internecie rzeczy, który wyznacza poziom rozwoju przemysłu 4.0.

Przyznam, że dla mnie — humanisty — brzmi to dość tajemniczo i obco, bo ja z robotów to, co najwyżej, dobrze radzę sobie z robotem kuchennym żony. Podobne odczucia mogą mieć inni, ale

dziś sami dotykamy tego postępu nawet nie będąc tego specjalnie świadomym. Tu najlepszym przykładem są smartfony, każdy z nas korzysta z np. automatycznej archiwizacji zdjęć, a te dane przecież są zapisane w tzw. chmurze.

Czy nasza gospodarka w regionie, nasz przemysł jest już 4.0? Czy dużo nam brakuje do tego poziomu?

Sporo, bo mówi się, że polski przemysł nie jest 3.0, ale 2.5, więc na Warmii i Mazurach to nie jest nawet 2,5 — to głos jednego z olsztyńskich przedsiębiorców. Większość firm na Warmii i Mazurach wciąż w dużej mierze bazuje na pracy ręcznej.

W 2019 roku na 10 tysięcy pracujących w Polsce w przemyśle mieliśmy 46 robotów, przy średniej światowej 113. Są oczywiście pionierzy, firmy, które fajnie się rozwijają, ale to kropla w morzu. Czego trzeba, żeby to zmienić?

— Przede wszystkim otwartości przedsiębiorców do automatyzacji, robotyzacji — mówi dr hab. Piotr Artyemjew z Katedry Metod Matematycznych Informatyki UWM.

— OTWARTOŚCI NA NOWE TECHNOLOGIE, BO BARDZO WIELE PROCESÓW DECYZYJNYCH DA SIĘ ZAUTOMATYZOWAĆ, CO WIAŻE SIĘ Z ZASTĘPOWANIEM CZYNNOŚCI FIZYCZNYCH PRZEZ AUTOMATYZACJĘ.



Oczywiście, jeżeli wprowadza się automatyzację jakiegokolwiek procesu, buduje się systemy, które wykonują jakieś czynności powtarzalne, nudne, to zmienia się specyfika pracy. I pewne zawody mogą przekształcić się w inne, tak jest w szczególności w informatyce. Można automatyzować pewne procesy produkcyjne, ale muszą być osoby, które kontrolują bezpieczeństwo tych procesów. Badają, czy ktoś, np. przez inżynierie wsteczną nie próbuje dostać się do takiego systemu i go uszkodzić. I tak powstają nowe profesje.

Nasz obraz robotyki, automatyki jest nieco wypaczony przez film. Wielu osobom roboty kojarzą się z filmowym obrazem, choćby z produkcji „Ja, robot” czy kultowego już „Łowcy androidów”. Maszyny

podobne do ludzi, myślące i z uczuciami. Tyle że to jest już sztuczna inteligencja. A my mówimy o robotach, za których mądrością stoi człowiek, choć może kiedyś informatycy wymyślą takie algorytmy, które zaczną nadbudowywać się nowymi algorytmami w sposób automatyczny, ale wtedy sami podetną gałąź, na której siedzą.

A tylko współczuć robotowi, który przez 24 godziny na dobę lutuje złącza elektroniczne. I tak przez siedem dni w tygodniu. Bez L-4, bez urlopu.

Jednak to przyszłość. Musimy budować w regionie nowoczesny przemysł oparty o innowacyjność. Jeśli tego nie zrobimy, to przegramy swoją przyszłość. Młodzi ludzie wyjadą z regionu, choćby z powodu niskich płac na

Warmii i Mazurach. Te są jedne z najniższych w Polsce. Tu powodów jest kilka, w tym struktura naszej gospodarki, w dużej mierze oparta na rolnictwie i turystyce. Nie mamy branż nowoczesnych technologii, gdzie zwykle płace są wyższe niż w innych sektorach.

W województwie warmińsko-mazurskim przeciętna płaca w gospodarce narodowej w I kwartale tego roku wyniosła 5,3 tys. zł brutto. To prawie 2100 zł mniej niż w regionie warszawskim stołecznym.

Czy można to zmienić? Tu rozwiązaniem są nowe technologie, a przy tym przyjazne dla środowiska, które mogą stać się nową inteligentną specjalizacją naszego regionu.

— Ta zielona automatyzacja i cyfryzacja zmieniąby

region, dalyby nowe miejsca pracy, ale też dobrze płatne, bo to są miejsca pracy, które wymagają wyższych kompetencji niż proste prace, to opinia Krzysztofa Kamińskiego, prezesa Stowarzyszenia Wspierania Przedsiębiorczości INCEPTUM, które wyszło z inicjatywą, aby zielona automatyzacja i cyfryzacja stały się piątą inteligentną specjalizacją regionu.

Jak wynika z obserwacji firm zajmujących się rekrutacją zawodową postępująca automatyzacja w zakładach produkcyjnych powoduje, że rośnie zapotrzebowanie na specjalistów. Chodzi o osoby, które łączą kompetencję z różnych dziedzin, bo z automatyki, elektroniki i IT. Ich zarobki są naprawdę wysokie, bo w ubiegłym roku inżynierowie w Polsce zarabiali o ok. jedną trzecią powyżej mediany krajowej. Mediana płac wyniosła 5100 zł brutto, a mediana zarobków inżynierów 6725 zł brutto.

Andrzej Mielnicki



REKLAMA

Alnea
GRUPA WM

EUROPE DIRECT
Warmia i Mazury

AiR

IV KONFERENCJA SPECJALISTYCZNA
Automatyzacja i Robotyzacja Przemysłu

13 | 10 | 2021 | Dzień otwarty
„PRZYWITAJ SIĘ Z ROBOTEM”

Ostróda, Centrum Użyteczności Publicznej, ul. Jana III Sobieskiego 9
Godz. 12-17, **WSTĘP WOLNY**

LIDZBARK STAWIA NA ZIELONY ROZWÓJ

JACEK WIŚNIEWSKI, BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO, ZNAJDUJE SIĘ NA PIERWSZYM MIEJSCU W NASZYM PLEBISCYCIE „OCENIĆ WÓJTA, BURMISTRZA I STAROSTĘ”. MIASTO ROZWIJA SIĘ DYNAMICZNIE, JEST LIDEREM W POZYSKIWANIU ŚRODKÓW UNIJNYCH NA INWESTYCJE, ZA CHWILĘ ZOSTANIE UZDROWISKIEM.

O Termach Warmińskich napisano już dużo. Kolejnym ważnym wydarzeniem w Lidzbarku Warmińskim było oddanie do użytku stumetrowej długości tętni solankowej z tarasem widokowym. Powstał też przy niej największy w mieście plac zabaw. Obok buduje się trzy obiekty - prywatny zakład przyrodolecniczy, samorządowy Pawilon Zdrowia nad „Żabim stawem” oraz plac do pumptracku (tor wysiłkowy jazdy na rowerze). Powstaje też w tym miejscu promenada. Jednak nie samym uzdrowiskiem miasto żyje. Niedawno, bo 22 września w Zamku Królewskim w Warszawie burmistrz Lidzbarka Warmińskiego odebrał, w towarzystwie wykonawcy ważnej dla miasta inwestycji, nagrodę Stowarzyszenia Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego w Ogólnopolskim Konkursie „Modernizacja Roku 2020”. W ten sposób komisja, składająca się z przedstawicieli ministerstw, urzędów wojewódzkich,



Burmistrz Jacek Wiśniewski: Mam nadzieję, że wielu lidzbarczan przesiądzie się z samochodów do darmowych autobusów

politechnik i przedstawicieli branży budowlanej, doceniła remont ulicy Dąbrowskiego w Lidzbarku Warmińskim.

— JURY OCENIŁO TĘ INWESTYCJĘ POD WZGLĘDEM PRZYDATNOŚCI, SPÓJNOŚCI Z MIEJSKĄ INFRASTRUKTURĄ, JAKOŚCI WYKONANIA ORAZ ZASTOSOWANYCH ROZWIĄZAŃ ARCHITEKTONICZNYCH I TECHNOLOGICZNYCH.

Doceniło nie tylko walory komunikacyjne inwestycji, ale także jej jakość wykonania i estetykę — opowiada burmistrz Jacek Wiśniewski, którego pytamy o kolejną kończącą się inwestycję.

— Ulica Dąbrowskiego, o czym nie każdy wie, jest dla Lidzbarka także ważna z uwagi na to, że już za moment, właśnie tą drogą, będą jeździły miejskie autobusy. Może pan nam przypomnieć szczegóły dotyczące komunikacji miejskiej?

— Jak już niejednokrotnie mówiłem, to historyczna chwila dla naszego miasta, bo to pierwsza w historii Lidzbarka Warmińskiego komu-

nikacja miejska. Stawiamy na zrównoważony rozwój w oparciu o ochronę środowiska, dlatego wybraliśmy autobusy, które dla środowiska naturalnego są neutralne.

MAM NADZIEJĘ, ŻE WIELU LIDZBARCZAN PRZESIĄDZIE SIĘ Z SAMOCHODÓW DO DARMOWYCH AUTOBUSÓW, CO NIE TYLKO ZMNIEJSZY EMISJĘ SPALIN, ALE ODCIĄŻY CENTRUM MIASTA. DODAM, ŻE POJAZDY TE BĘDĄ PRZYSTOSOWANE DO PRZEWOZU OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I MAJĄCYCH PROBLEM Z PORUSZANIEM.

Komunikacja miejska w Lidzbarku Warmińskim jest efektem projektu „Rozwój mobilności i transportu publicznego Gminy Miejskiej Lidzbark Warmiński”. Jego wartość to 5.525.854 zł z czego 4.464.890,10 zł to także środki pozyskane z RPO.

— Jakże autobusy pojawiają się na ulicach Lidzbarka Warmińskiego?

— To dwa elektryczne pojazdy firmy Yutong o długo-

ci 9 metrów, szerokości blisko 2,5 metra i wysokości ponad 3 metrów. Każdy zmieści na swoim pokładzie 60 osób, w tym 23 miejsca siedzące i 6 miejsc dla osób z ograniczeniem ruchowym dostępne z poziomu niskiej podłogi. Przy drugim wejściu jest opuszczana specjalna rampa, ułatwiająca wsiadanie osobom na wózkach.

AUTOBUSY ZASILANE SĄ SILNIKAMI ELEKTRYCZNYMI O MOCY SZCZYTOWEJ WYNOŚĄCEJ 240 KW, KTÓRE POZWOLĄ NA POKONANIE CO NAJMNIEJ 100 KM NA JEDNYM ŁADOWANIU. POJAZDY WYPOSAŻONE SĄ W SYSTEM KLIMATYZACJI, A TAKŻE DWA OGÓLNODOSTĘPNE GNIAZDKA TYPU USB DO ŁADOWANIA URZĄDZEŃ MOBILNYCH.

Warto wspomnieć także o dedykowanej aplikacji mobilnej dla pasażerów, która nie tylko pozwoli sprawdzić rozkład jazdy, ale zobaczyć w czasie rzeczywistym gdzie autobus się znajduje.

— Ile tras planujecie?

— Autobusy będą obsługiwały trzy linie: północną, południową i tzw. dużą pętlę.

CZĘSTOTLIWOŚĆ KURSOWANIA UZALEŻNIONA BĘDZIE OD PORY DNIA, TAK NP. W GODZINACH SZCZYTU KURSY BĘDĄ CZĘSTSZE, W ŚWIĘTA I WEEKENDY RZADSZE, ITP.

Dodam, że korzystanie z autobusów przez pierwsze 5 lat będzie całkowicie darmowe i niewyłączone, że pozostanie takie na dłużej.

OCENIĆ WÓJTA, BURMISTRZA, STAROSTĘ

Już niedługo miną trzy lata od ostatnich wyborów samorządowych, które odbyły się 21 października 2018 roku. 4 listopada 2018 roku odbyła się druga tura wyborów. To wtedy wybraliśmy większość wójtów i burmistrzów.

Przyszła zatem pora, aby podsumować pracę naszych samorządowców po 3 latach sprawowania przez nich swoich funkcji.

Nasza redakcyjna akcja to dobry sprawdzian ich popularności wśród wyborców.

Przypomnijmy, że w naszym regionie mamy 3 prezydentów, 47 burmistrzów i 66 wójtów. Jednak w wyborach w 2018 roku wybraliśmy jednego wójta więcej, a jednego burmistrza mniej. Stało się tak, bo Wielbark w 2019 stał się miastem a wójt tym samym burmistrzem.

Z okazji trzeciej rocznicy wyborów będziemy rozmawiać z samorządowcami. Pytać ich o sukcesy i porażki.

A na razie zachęcamy do udziału w naszej akcji. Głosować można do 2 listopada 2021. (Koszt wystania jednego SMS to 2,46 zł z VAT)

TOP 10

1. **Jacek Wiśniewski**, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego SMS o treści go.sm.35 na numer 7248

2. **Zygmunt Tucholski**, wójt gminy wiejskiej Elbląg SMS o treści go.sm.44 na numer 7248

3. **Andrzej Ochlak**, starosta nowomiejski SMS o treści go.sm.8 na numer 7248

4. **Janusz Zakrzewski**, wójt gminy Świątajno SMS o treści go.sm.32 na numer 7248

5. **Jarosław Kowalski**, burmistrz Dobrego Miasta SMS o treści go.sm.118 na numer 7248

6. **Kamil Kozłowski**, burmistrz Biskupca SMS o treści go.sm.119 na numer 7248

7. **Michał Kontraktowicz**, wójt gminy Stawiguda SMS o treści go.sm.124 na numer 7248

8. **Miroslaw Dariusz Drzażdżewski**, starosta powiatu giżyckiego SMS o treści go.sm.1 na numer 7248

9. **Radostaw Król**, wójt gminy Wydmyny SMS o treści go.sm.6 na numer 7248

10. **Tomasz Szczepański**, wójt gminy Grodziczno SMS o treści go.sm.13 na numer 7248

Regulamin na gazetaolsztynska.pl

TEN TELEFON URATUJE ŻYCIE DZIECKA

DZIĘKI LUDZIOM DOBREJ WOLI, DARCZYŃCOM I PRZYJACIOŁOM NAJMŁODSZYCH, TYŚĄCE DZIECI I MŁODZIEŻY MOŻE WCIĄŻ JESZCZE ZADZWONIĆ NA TELEFON ZAUFANIA. INICJATYWA TA ZOSTAŁA POZBAWIONA WSPARCIA RZĄDU. RESORT ZDROWIA ANULOWAŁ KONKURS. TERAZ SIĘ TŁUMACZY.

Piętnastoletniego Mikołaja szukała cała Polska. Wyszedł z domu i nie wrócił. W ubiegłą niedzielę znaleziono jego ciało. Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że chłopiec odebrał sobie życie.

Według danych Komendy Głównej Policji w 2020 roku życie odebrało sobie w Polsce 107 dzieci i nastolatków. Rok wcześniej było 98 takich przypadków. Najczęściej dotyczyło dzieci w wieku 13-18 lat. Najmłodszy samobójca miał jednak zaledwie 8 lat. Wzrasta także liczba samookaleczeń, zaburzeń lękowych i depresji.

Kryzys pogłębiła też pandemia. Dzieci i młodzież skarżą się na niezrozumienie i samotność. Ich życie czasem może uratować jeden telefon. Ale bywa, że nie mają do kogo zadzwonić. Z pomocą przychodził Telefon Zaufania. Po drugiej stronie słuchawki można znaleźć życzliwą i pomocną osobę, która nie będzie oceniać, ale podpowie, jak rozwiązać problem. Bywa, że ocali życie. Rozwieje myśli o śmierci. Przekona, że warto żyć.

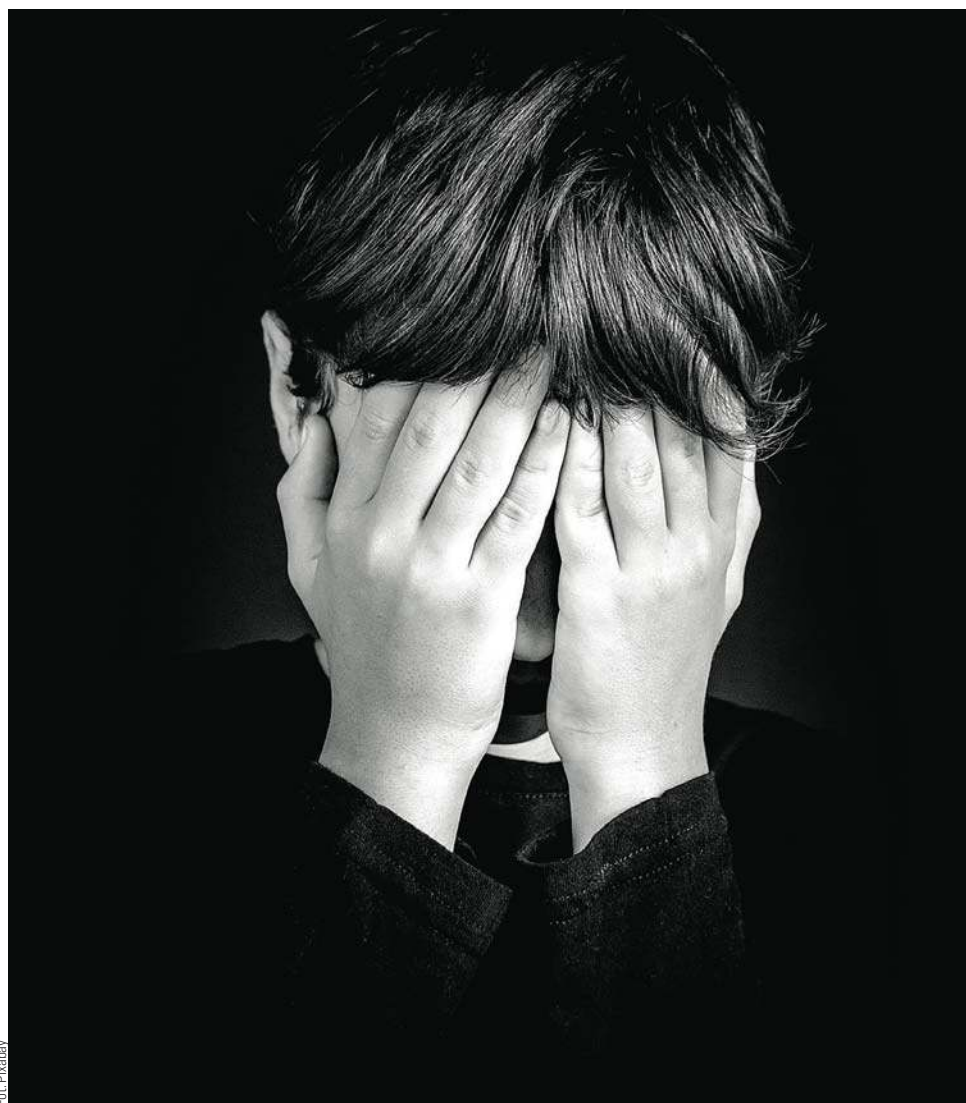
Telefon 116 111 jest anonimowy, bezpłatny, całonocny i dyskretny. Prowadzi go od 12 lat Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, która pomaga dzieciom, które znajdują się w kryzysie lub doświadczyły różnych form przemocy.

W telefonie zaufania pracują psycholodzy i pedagodzy – konsultanci. To profesjonaliści przygotowani do świadczenia pomocy psychologicznej przez telefon oraz online.

FUNDACJA DAJEMY DZIECIOM SIŁĘ NIE OTRZYMAŁA GRANTU W KONKURSIE MINISTERSTWA ZDROWIA, A MINISTERSTWO DECYDOWAŁO SIĘ ANULOWAĆ KONKURS. TO WYWOŁAŁO OGROMNE OBURZENIE W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ.

Przypominamy: W kwietniu minister zdrowia ogłosił konkurs ofert na wybór realizatora lub dwóch realizatorów zadania z zakresu zdrowia publicznego pn.: „Centra wsparcia dla dzieci i młodzieży oraz dla osób dorosłych w kryzysie psychicznym.” Jak informował resort, głównym celem centrów ma być „poprawa dostępności do doraźnej pomocy dla osób będących w stanie kryzysu psychicznego lub doświadczającym zaburzeń psychicznych (zarówno dorosłych jak i dzieci i młodzieży) oraz zwiększenie świadomości populacji na temat zaburzeń psychicznych i ich profilaktyki”. Centra prowadziłyby swoją pomoc przede wszystkim za pomocą telefonu zaufania. Konkurs był rozpisany na pięć lat i opiewał na 2 mln złotych rocznie.

We wrześniu Ministerstwo Zdrowia ogłosiło, że część konkursu dotycząca dorosłych wygrała Fundacja ITAKA, ale druga część – dotycząca dzieci i młodzieży – została unieważniona. Jedną z organizacji, która starała się o wsparcie, była właśnie Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę. Unieważnienie konkursu oznacza, że telefon zaufania zostaje bez dofinansowania.



Coraz więcej dzieci i młodzieży doświadcza kryzysu psychicznego

NA PRZESTRZENI LAT W TELEFONIE ZAUFANIA PROWADZONYM PRZEZ FUNDACJĘ KONSULTANCI ODEBRALI 1,4 MILIONA POŁĄCZEŃ. PODJĘLI PONAD 3 TYŚĄCE INTERWENCJI RATUJĄCYCH ZDROWIE I ŻYCIE DZIECI I MŁODZIEŻY. TELEFON ZAUFANIA JEST NIEZBĘDNY, A W CZASACH PANDEMII I KRYZYSU PSYCHICZNEGO DZIECI I MŁODZIEŻY CZĘSTO RATUJE ŻYCIE

„Panie Ministrze, domagamy się cofnięcia tej szkodliwej dla dzieci decyzji i niezwłocznego wyłonienia zwycięskiego oferenta na

prowadzenie pomocy telefonicznej i online dla dzieci i młodzieży w kryzysie psychicznym” – zaapelowała do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę (FDDS), która ubiegała się o dotację. Złożyła także odwołanie. Jednak 1 października za pośrednictwem mediów społecznościowych poinformowała, że odwołanie zostało rozpatrzone negatywnie.

Jak to możliwe, że Ministerstwo Zdrowia przez pięć miesięcy analizowało oferty i uznało, że żadna nie spełnia jego oczekiwań na prowadzenie telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży?

— W ramach postępowania nie został spełniony jeden z warunków, który był ważny. Czym prędzej będziemy starali się tę infolinię, czy telefon zaufania dla dzieci i młodzieży zorganizować — powiedział

mediom minister zdrowia Adam Niedzielski.

Z kolei Wojciech Andrusewicz, rzecznik Ministerstwa Zdrowia, w rozmowie z TVN24 zaznaczył zagwarantował, „że w ciągu dwóch, góra trzech tygodni ten telefon ruszy”.

Ministerstwo zapewnia, że infolinia — mimo unieważnienia konkursu — powstanie w krótkim czasie i będzie działać „na bazie współpracy instytucji publicznych zaangażowanych w pomoc dzieciom, wykorzystując istniejący potencjał instytucji”. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę nadal czeka na szczegóły w tej sprawie.

Dzwonimy pod 116 111 i sprawdzamy, czy jest sygnał. Jest. Ale to dzięki ludziom dobrej woli. Fundacja zapewnia w mediach społecznościowych, że będzie walczyć.

— JESTEŚMY WAM WDZIĘCZNI ZA SŁOWA WSPARCIA, PODPISY POD PETYCJĄ I UDOSTĘPNIENIA ARTYKUŁÓW, JAKIE POJAWIŁY SIĘ NA TEN TEMAT. JEDNOCZEŚNIE CHCEMY PODKREŚLIĆ, ŻE NIE ZAMIERZAMY SIĘ PODDAĆ, PRZESTAĆ DZIAŁAĆ. NASZ TELEFON FUNKCJONUJE NIEZMIENNIE, DZIĘKI WSPARCIU NASZYCH PARTNERÓW I SPONSORÓW ORAZ WPŁATOM INDYWIDUALNYCH DARCZYŃCÓW — CZYTAMY.

Uruchomienie alternatywnej linii pomocowej ogłosił natomiast we wrześniu resort edukacji. Poprowadzi ją katolicka Fundacja „Auxilium”, oferująca pomoc psychologów i egzorcystów. Ministerstwo Edukacji nie ogłosiło na nią konkursu, ale za to przyznało 170 tys. złotych dotacji.

Aleksandra Tchórzewska



„GAZETA OLSZTYŃSKA” W PIERWSZYM SWOIM RAPORCIE Z 2020 ROKU ZAJĘŁA SIĘ SPRAWĄ PSYCHIATRII DZIECIĘCEJ W POLSCE

NASZ MIÓD I JEGO ZŁOTE OBLICZA

Ze miód to jest zdrowie zaklęte w słoju złotej mikstury — wiedzieli już starożytni. Ma właściwości przeciwpalne i antybakteryjne. Jest bogatym źródłem aminokwasów, witamin grupy B oraz miedzi, żelaza, wapnia, magnezu, manganu, potasu, sodu, cynku i fosforu — by wymienić tylko te najważniejsze minerały...! Wzmocnia i oczyszcza nasz organizm. Dbą o naszą urodę. I może go jeść i zdrowieć absolutnie każdy człowiek.

Nie po to jednak pszczołki wpocie czoła oddzielają pyłek lipy od pyłu rzepaku i akacji, żeby każdy jeden smak miał te same właściwości lecznicze. A ponieważ — sądząc po absencji moich redakcyjnych koleżanek i kolegów — sezon grypowy nie ma zamiaru odpuszczać, przedstawiam poniżej sprawdzony, autorski przewodnik po smakach i zaletach poszczególnych odmian tego życiodajnego specyfiku. Tym bardziej, że w ostatnich dniach to właśnie miód postawił mnie na nogi.

1. Miód wielokwiatowy

Pszczoły produkują go z pyłku kwiatów, które kwitną na polach, łąkach, w sadach i lasach. Ten z kwiatów wiosennych ma jasny kolor, łagodny smak i zapach. Miód z kwiatów letnich będzie już trochę ciemniejszy, a jego smak i zapach będą bardziej zdecydowane. Zalecany jest każdemu, kto idzie przez życie walcząc z astmą oskrzelową, alergiami i katarrem siennym. Miód wielokwiatowy przyspiesza gojenie ran. Zwalcza także anemię, łagodzi przebieg chorób woreczka żółciowego. Dzięki łatwo przyswajalnemu cukrom prostym wspomaga mięsień sercowy, zapobiega rozwojowi chorób naczyń krwionośnych i pomaga przeciwdziałać chorobom serca. Łagodzi także uczucie wyczerpania psychofizycznego.

OCZYWIŚCIE! LEDWO LEKARZE OGŁOSILI SEZON GRYPOWY ZA OTWARTY, A JA JUŻ MUSIAŁAM DOŁĄCZYĆ DO GRONA HUCZNIE ŚWIĘTUJĄCYCH...! PIERWSZEGO DNIA SSAŁAM TABLETKI NA GARDŁO, PODOBNO „O NATYCHMIASTOWYM DZIAŁANIU”. DRUGIEGO DNIA WDAŁAM SIĘ W KRÓTKOTRWAŁY ROMANS ZE „SPRAWDZONYM” PREPARATEM NA GRYPĘ I GORĄCZKĘ. TRZECIEGO DNIA, KIEDY WŁAŚCIWIE ZACZĘŁAM JUŻ WALCZYĆ O ŻYCIE, WYCIĄGNĘŁAM RĘCE DO MATKI NATURY. A KONKRETNIE DO SŁOIKA MIODU!

Foto: pixabay



2. Miód gryczany

Brunatny lub ciemno-herbaciany w kolorze, ma swój niepowtarzalny, ostry smak i zapach. Zawiera bardzo dużo rutyny — substancji, która oczyszcza naczynia krwionośne, stąd zalecany jest chorym na miażdżycę, chorobę wieńcową i nadciśnienie tętnicze. Pomaga w walce z osłabieniem wzroku, słuchu i pamięci. Sprzyja odbudowie komórek kostnych, wzmacnia układ odpornościowy. Polecany jest również przy zapaleniach nerek i opłucnej. Dodatkowo miód gryczany jest dobry na niedokrwistość wynikającą z niedoboru żelaza.

3. Miód rzepakowy

Kiedy jest jeszcze w stanie płynnym, ma barwę lekko słomkową lub nie ma jej prawie wcale. Szybko jednak kryształizuje się, nabiera koloru białego lub kremowego, a jego drobne kryształki konsystencją są podobne do smalcu. Bardzo dobrze rozpuszcza się w wodzie.

MIÓD RZEPAKOWY TO ABSOLUTNY SPRZYMIERZENIE CHORYCH NA WĄTROBĘ, DROGI ŻÓŁCIOWE, SERCE I NACZYNIA WIEŃCOWE. BARDZO SKUTECZNIE OBNIŻA CIŚNIENIE KRWI I WYRÓWNUJE NIEDOBORY POTASU W ORGANIZMIE. PRZYDAJE SIĘ W CZASIE LECZENIA STANÓW ZAPALNYCH DRÓG ODDECHOWYCH.

Nałożony na oparzoną skórę — zabezpiecza ją przed pojawianiem się pęcherzy i rozwojem stanu zapalnego. Miód rzepakowy złagodzi też szkodliwe działanie używek — alkoholu i papierosów.

4. Miód lipowy

W stanie płynnym ma piękną, bursztynową barwę i pachnie oczywiście lipą. W smaku jest pikantny, z lekko wyczuwalną goryczką. Ponieważ jest bardzo silnym antybiotykiem, szybko obniża gorączkę, działa napotnie, wykrztuśnie i lekko nasennie. Nieoceniony jest zatem w walce z gripą, anginą, kasz-

lem, nawet najostrzejszym i przewlekłym przeziębieniem. Pomaga w czasie zapalenia zatok obocznych nosa. Zalecany jest przy chorobach dróg moczowych i — o czym mało kto wie — przy nerwicach, bo działa uspokajająco i pomaga walczyć ze stresem. Wspomaga też serce oraz układ krążenia.

5. Miód akacjowy.

Mój ulubiony! Kiedy jest płynny, ma jasno-słomkową barwę. W smaku jest bardzo łagodny i być może dlatego bardzo lubią go dzieci. Mało aktywny antybiotycznie, wspomaga pracę nerek i przewodu moczowego.

NIWELUJE ZABURZENIA PRZEWODU POKARMOWEGO, ZWALCZA NADKWAŚNOŚĆ. LECZY CHOROBY WRZODOWĄ ŻOŁĄDKA, DWUNASTNICY, STANY ZAPALNE BŁONY ŚLUZOWEJ ORAZ STANY KURCZOWE JELITA CIENKIEGO I GRUBEGO. W CHOROBI WRZODOWEJ PRZYSPIESZA REGENERACJĘ TKANKI ORAZ USUWANIE NADŻEREK I OWRZODZEŃ.

Ze względu na dużą zawartość fruktozy może być stosowany przy niektórych rodzajach cukrzycy. Pomaga (naprawdę!) w nierównej walce z przeziębieniem. Ale też łagodnie wycisza niepokój wewnętrzny, ułatwia zasypianie, wzmacnia znużony, wyczerpany organizm. Wszystkim cierpiącym na bezsenność polecam 2 godziny przed snem kubek naparu z melisy z łyżką miodu akacjowego.

6. Miód malinowy

W płynie jest jasnożółty, a po skryształizowaniu — żółtobiały. Ma przyjemny i słodki smak, a zapachem przypomina świeżo rozgniecione maliny. W działaniu napotnym, rozgrzewającym, antyseptycznym i przeciwgorączkowym przypomina nieco miód lipowy. Ale miód malinowy to też nieodzowny przyjaciel wszystkich cierpiących na niezbyt żołądka, jelit i niedokrwistość. Wspomaga pracę serca. Można go stosować prewencyjnie w zapobieganiu

REKLAMA

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka

Specjalista rehabilitacji medycznej:

- konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
- diagnostyka neurorozwojowa niemowląt

Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412

Olsztyn, ul. Leśna 2

151120tbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ

- chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
- żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
- leczenie nowotworów przewodu pokarmowego

Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰ **508 36 26 52**

156020tbr-A-G

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYŃ

Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. **89 534-55-65**

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC

- diagnostyka • leczenie zachowawcze
- skleroterapia żyłaków
- laserowe leczenie żyłaków!!!
- leczenie operacyjne żyłaków

Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski

Maciej Sadowski tel. **89 509 344 667**

www.arteria.olsztyn.pl

152520tbr-A-C

20

tysięcy pszczoł żyje
w jednym roju. Jest
wśród nich jedna
królowa, setki trutni
i tysiące robotnic.
Zdarza się jednak, że
rój liczy nawet do 100
tysięcy pszczoł

1/12

łyżeczki od herbaty
miodu może
wyprodukować
w swoim życiu
pszczoła robotnica

80

proc. naturalnych
cukrów, 18 proc. wody,
2 proc. składników
mineralnych, witamin,
protein i pyłku znajduje się
w prawdziwym miodzie

350-435

ruchów skrzydłami na
sekundę, czyli 11 400
na minutę wykonuje
pszczoła podczas lotu

24

km/godz. to przeciętna
szybkość pszczoły.

3-10

km to przeciętny
zasięg lotu pszczoł

50-100

tyle kwiatów musi
odwiedzić pszczoła
w czasie jednego kursu
po nektar

88 500

km muszą przelecieć
pszczoły i usiąść na
2 mln kwiatów, żeby
wyprodukować 0,3 kg
miodu

miażdżący. Miód malinowy
stosowany krótko po chorobie
zregeneruje organizm i uod-
porni na przyszłość.

7. Miód rzepakowo-gryczany

Prócz tego, że — co jasne
— łączy właściwości miodów
rzepakowych i gryczanych,
zawiera też dużo łatwo wchła-
nianego magnezu, co stawia
go na pierwszym miejscu
w walce z nowotworami. Miód
ten pomocny jest również
w chorobach słuchu, osłabie-
niu koncentracji oraz pamięci.

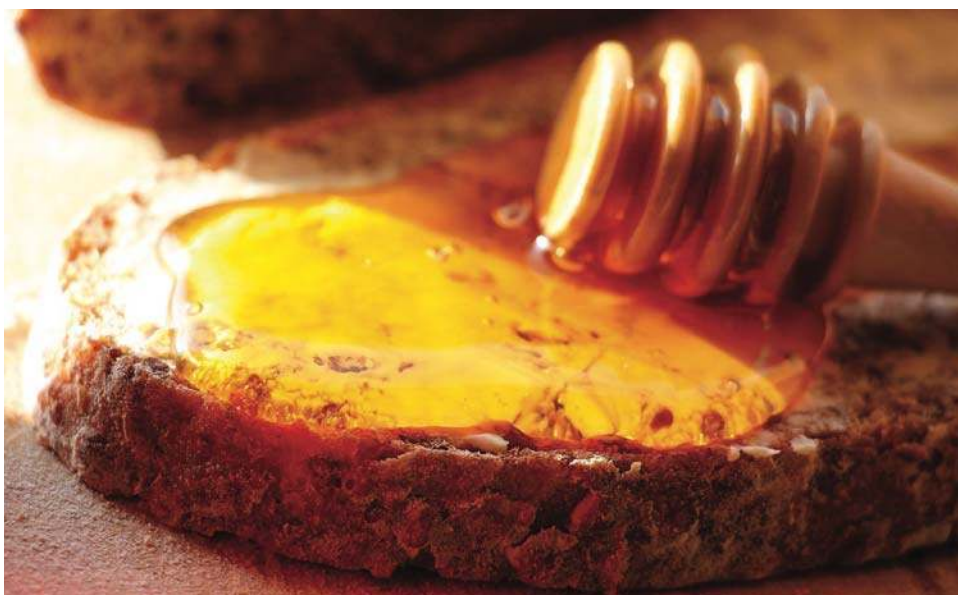
8. Miód spadziowy

Ten rodzaj miodu pszczoły
produkują zebranej z drzew
i roślin rolniczych wydzieliny,
którą wytwarzają z kolei
mszyce i czerwce. Ponieważ są
różne rodzaje spadzi — igła-
sta, liściasta — poszczególne
miody spadziowe będą się też
różnić barwą, konsystencją,
smakiem, aromatem i tem-
pem krystalizacji.

MIODY SPADZIOWE SĄ
GĘSTSZE OD NEKTAROWYCH
I ZAWIERAJĄ WIĘCEJ
ZWIĄZKÓW MINERALNYCH,
SZCZEGÓLNIE POTASU,
FOSFORU, CHLORU, SIARKI,
WAPNIA, MAGNEZU I ŻELAZA.
SĄ SILNIE ANTYBIOTYCZNIE
I BAKTERIOBÓJCZE.
DZIAŁAJĄ ANTYSEPTYCZNIE,
PRZECIWPALNIE
I WYKRZTUŚNIE,
WSPOMAGAJĄ NASZ
SYSTEM ODPORNOŚCIOWY.
POLECANE SĄ
W SCHORZENIACH DRÓG
ODDECHOWYCH, PRZEWODU
POKARMOWEGO, SERCA,
UKŁADU KRAŻENIA, UKŁADU
NERWOWEGO, PRZY
ZABURZENIACH TRAWIENIA.

Co bardzo ważne, mio-
dy spadziowe zalecane są
osobom pracującym dużo
przy komputerze.

Ogółem, rodzajów miodu
istnieje całe mnóstwo. Jest
miód mniszkowy z kwiatu
mniszka lekarskiego, po-
mocny w chorobach układu
pokarmowego. Jest brunat-
no-czerwony miód wrzoso-
wy, który wspiera w leczeniu
dróg moczowych, prostaty,
kamicy nerkowej oraz stanów
zapalnych jelit, a dodatkowo
jest bardzo pomocny przy
biegunkach. Jest też miód
nostrzykowy, który pachnie
i smakuje wanilią, a zawiera



kumarynę — pogromczynię
wysokiego ciśnienia. Z kolei
miód nawłociowy polecany
jest przy dolegliwościach
i schorzeniach dróg mocz-
owych, pęcherza, prostaty,
kamicy nerkowej i zapaleniu
jelit, ale w leczeniu przezię-
bienia też się sprawdzi. Miód
koniczynowy natomiast za-
działa wykrztuśnie, napotnie
i przeciwzapalnie. Działa też
moczopędnie przy zatrzyma-
niu moczu, leczy biegunki
i niezły przewód pokar-
mowego, zapalenia oskrzeli,
Wspiera przy wyczerpaniu
nerwowym. Dzięki dużej za-
wartości fruktozy mogą go
jeść cukrzycy.

Jednym z moich ulubio-
nych miodów jest, prócz
akacjowego, miód facelio-
wy. Ma jasnożółtą lub zie-
lonkawą barwę i delikatny,
przyjemny, lekko kwaśnawy
smak. Mnie osobiście bar-
dzo pomaga w życiu z astmą
oskrzelową, ale będzie też
wsparciem dla osób cier-
piących na choroby układu
pokarmowego, wątroby,
układu krążenia, niewydol-
ności serca lub miażdżycy.
Pomoże też chorym na nad-
ciśnienie.

A na koniec uwaga, któ-
ra dotyczy każdego miodu,
niezależnie od jego rodzaju:
Aby nie pozbawić go wła-
ściwości leczniczych — nigdy,
ale to naprawdę nigdy nie
zalewajcie go gorącą wodą!
Straci jeśli nie wszystkie, to
przynajmniej większość ze
swoich cennych, zdrowot-
nych właściwości...

Magdalena Maria Bukowiecka

ROŚNIE NASZ RACHUNEK ZA ZDROWIE

ZNOWU ŁAPIEMY SIĘ ZA PORTFELE. NIE TYLKO, GDY IDZIEMY DO SKŁEPU, ALE TEŻ, GDY CZEKA NAS WIZYTA U LEKARZA. CENY KONSULTACJI ROSNĄ ZNACZNIE SZYBCIEJ NIŻ NASZE ZAROBKI. I SĄ WIĘKSZE NIŻ INFLACJA. TO ROZBÓJ W BIAŁY DZIEŃ CZY KONIECZNOŚĆ?

Wizyty lekarskie drożeją najszybciej w tym stuleciu. Winna jest temu za-
paść służby zdrowia. Mamy po prostu większe zaufanie do lekarza prywatnego. Prywatne placówki medyczne przyciągają jakością usług, niedostępną dla publicznych szpitali i przychodni. I przede wszystkim są dostępne od zaraz.

Dlatego przeciętny Kowalski, oprócz zobowiązań w postaci składki zdrowotnej, do-
kłada na zdrowie co najmniej 700 zł rocznie z własnej kieszeni — wynika z danych Eurostatu. Mało tego,

W 2020 ROKU WYDALIŚMY NA PRYWATNE WIZYTY LEKARSKIE AŻ 44,2 MLD ZŁ. TO DANE GŁÓWNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO. TO WIĘCEJ NIŻ KOSZTUJE PROGRAM RODZINA 500 PLUS. NA TO ŚWIADCZENIE Z BUDŻETU IDZIE BOWIEM OK. 40 MLD ZŁ ROCZNIE.

Inflacja cały czas idzie w górę i jest największa od 20 lat. Co miesiąc otrzymujemy tę samą informację — że jest najdrożej od dwóch dekad. Nie tylko

w sklepach wszystko drożeje. Portfele osuszają nam wydatki na paliwo, które jest najdroższe od 9 lat. Sporo płacimy też za prąd, gaz i ciepłą wodę, która jest najdroższa w historii. Denerwują nas też rachunki za wywóz śmieci. Można powiedzieć, że tracimy zdrowie przy takich wydatkach. A gdy idziemy do lekarza, też łapiemy się za głowę. Gdy chcemy leczyć się w państwowej służbie zdrowia, musimy uzbroić się w cierpliwość i ustawić się w kolejce. Dlatego podejmujemy decyzję, że lepiej skonsultować się z lekarzem prywatnie. A czas to pieniądz, więc płacimy za wizytę. Niestety coraz więcej.

— Od lat nie byłam u państwowego dentysty. Jedynie na NFZ decyduję się na zdjęcie kamienia nazębnego. Jeśli chodzi o leczenie zębów, słono płacę z własnej kieszeni. Już przed pandemią chodziłam do lekarza, który „za jeden ząb” brał 200 zł. To był jednak dobry specjalista i wołałam dołożyć te 50 zł niż zaoszczędzić, a potem narzekać, że coś jest nie tak — zauważa Agata Wołoszewska z Olsztyna. — Jednak, gdy w tym roku zadzwoniłam do swojego dentysty i usłyszałam, że będę musiała zapłacić 250 zł, zdębiałam. Podziękowałam za wizytę i zaczęłam szukać innego stomatologa. I znalazłam. Wysłałam od niego z rachunkiem na 180 zł i też jestem zadowolona z usługi.

Lekarze podnoszą ceny

Statystycznie co drugi z nas leczy się i prywatnie, i publicznie. Ale już co dziesiąty tylko prywatnie. Na prywatnych lekarzy wydajemy majątek. Około 30 proc. funduszy przeznaczanych na ochronę zdrowia w Polsce idzie z naszych kieszeni do prywatnych klinik i lekarzy.

PRYWATNE WYDATKI NA OPIEKĘ MEDYCZNĄ W POLSCE W ROKU 2023 WYNIOSĄ OK. 70 MLD ZŁ — WYNIKA Z RAPORTU PRACODAWCÓW MEDYCYN PRYWATNEJ I DELOITTE.

Miedzy innymi dlatego, że coraz więcej z nas będzie korzystać z leczenia „za pieniądze”, ale też dlatego, że lekarze podnoszą stawki. Wpływa na to sytuacja na rynku medycznym. Specjalistów jest coraz

mniej, jak na lekarstwo. I są coraz starsi.

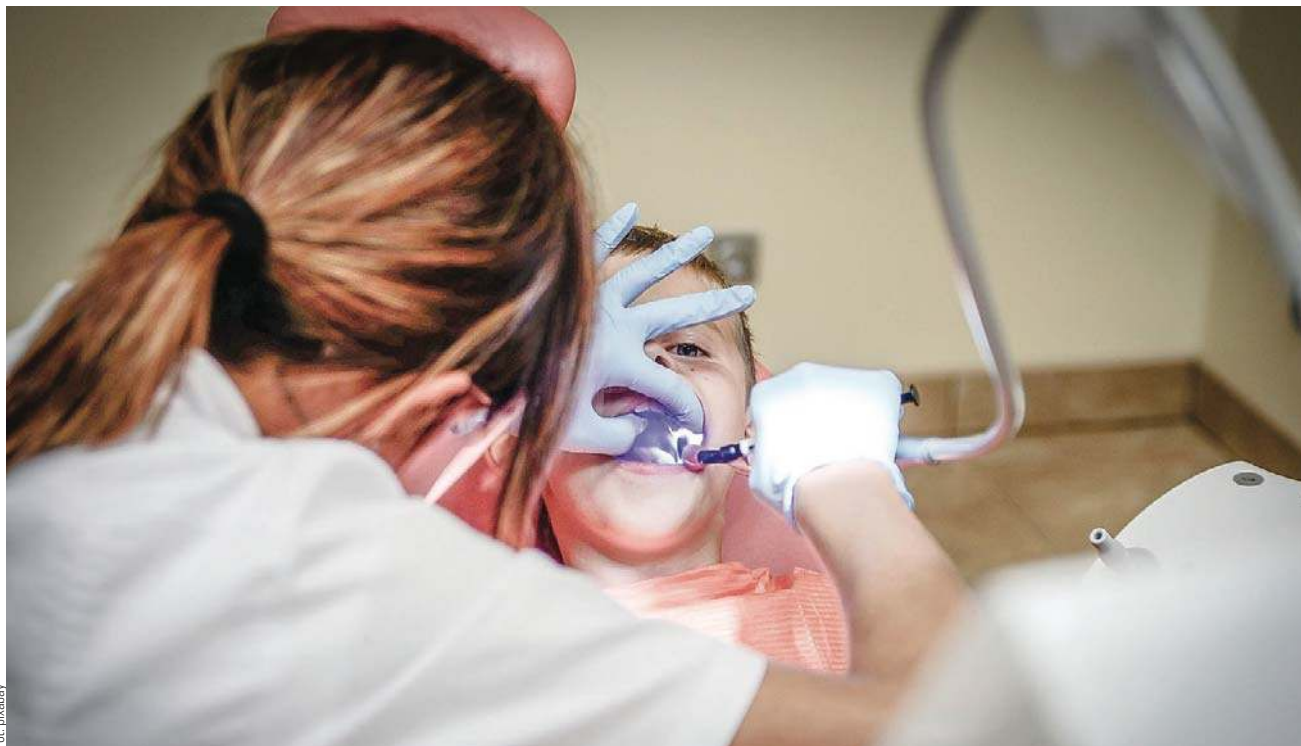
GUS w swoich danych na temat inflacji, która dobija do 6 proc. zauważa, że ceny usług lekarskich są wyższe o 7 proc. niż rok temu. Te dane pochodzą z lipca, kiedy inflacja wynosiła 5 proc. Ceny za wizyty u lekarzy wzrosły więc bardziej niż „średnia” inflacja.

A może winna jest pandemia?

Rynek medyczny zanotował ogromny wzrost cen już w ubiegłym roku. W sierpniu najbardziej wzrosły ceny usług stomatologicznych (14,5 proc.), a konsultacje lekarskie podskoczyły o 9,3 proc. Przyczyną takich podwyżek jest wzrost kosztów związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa sanitarnego. Maseczki i płyny do dezynfekcji kosztują... Do tego dochodzi też rekompensata strat związanych z lockdownem. Można to zrozumieć, gdy bierze się pod uwagę wzrost cen w zeszłym roku. Ale dlaczego idą one w górę teraz?

Lekarz to nie wszystko. Drożeją też leki

Podwyżki cen leków w aptekach trwają nieprzerwanie od listopada 2020 roku. Drożyzna jest rynkową reakcją na pandemię i trudną sytuację w całej branży lekowej. W do-



Statystycznie co drugi z nas leczy się i prywatnie, i publicznie. Ale już co dziesiąty tylko prywatnie



MARIA OŁDZIEJEWSKA:
LEKI, JAK WSZYSTKO, SĄ CORAZ DROŻSZE. DLATEGO STARAM SIĘ JE DOBIERAĆ, ŻEBY BYŁY REFUNDOWANE ZE ZNIŻKĄ LUB DLA SENIORÓW BEZPŁATNE.

datku ceny leków w aptekach bardzo się różnią. Czasami są to groszowe różnice, a niekiedy chodzi o kilkanaście złotych. Sprawdziliśmy ceny leków w Olsztynie na stronie internetowej, na której może sprawdzić dostępność danego leku w aptekach w danym mieście. Pod lupę wzięliśmy popularny lek stosowany w stanach przeziębienia z tą samą liczbą tabletek. Najtaniej mogliśmy go kupić za 8,14 zł, a najdrożej za 12,80 zł.

— Lek, jak wszystko, są coraz droższe. Dlatego staram się je dobrać, żeby były refundowane ze zniżką lub dla seniorów bezpłatnie. Chyba że pacjent się upiera, że chce przyjmować koniecznie „oryginalny” lek, to już jego wybór — zauważa Maria Ołdziejewska, internista i lekarz rodzinny z Olsztyna. — A czy wizyty u specjalistów też drożeją? Na szczęście nie muszą z nich korzystać. Ale stomatologiczne usługi są coraz droższe. Ale wynika to z tego, że materiały są coraz droższe, a czynsze coraz wyższe. I to się odczuwa. Jednorazowy sprzęt też drożeje. To wszystko wpływa na wyższe koszty. Jednak pacjenci aż tak nie narzekają.

Bardziej cieszą się z tego, że w końcu mogą przyjąć osobiście do lekarza i że nie muszą korzystać tylko z teleporad. Oczywiście one cały czas są

opcją i wielu pacjentów się na nie decyduje.

Zapytaliśmy o wzrost cen największe prywatne firmy medyczne, które działają w Olsztynie: Lux Med, Enel Med, Pantamed, Polmed i Bimol. Temat jest drażliwy, więc trudno się dziwić, że otrzymaliśmy tylko jedną odpowiedź.

— Nienotowane od 20 lat podwyżki nie omijają żadnej gałęzi gospodarki, więc branża medyczna nie jest tu wyjątkiem. Szybko rosną koszty prowadzenia działalności, w tym koszty plac — podkreśla Radosław Szubert, prezes zarządu Polmed S.A. — Presja placowa dotyczy również personelu medycznego, a w szczególności lekarzy. Tym bardziej, że w całym kraju mierzymy się z niedoborem kadry medycznej.

Chodzi nie tylko o samych lekarzy, ale tu sporo do powiedzenia mają też usługi okołomedycznych. Kosztuje sprzątanie, które musi być zgodne z normami sanepidu oraz całodobowa ochrona budynku, bo przecież sprzęt medyczny jest bardzo drogi. Kliniki czy gabinety nie chcą brać tych kosztów na siebie, więc przerzucają je na pacjentów.

Do listy przyczyn wzrostu cen u lekarzy dodaje się też starzenie społeczeństwa. Zapotrzebowanie na usługi lekarskie jest czatem coraz wyższe.

ADA ROMANOWSKA

WSPOMNIENIA Z PORODÓWKI? KOSZMARNE!

NATALIA ZOSTAŁA PRZYJĘTA NA TRAKT PORODOWY WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA ZESPOLONEGO W ELBLĄGU 23 LIPCA TEGO ROKU. JAK TWIERDZI, PERSONEL POTRAKTOWAŁ JĄ W SPOSÓB NIELUDZKI. KOBIETA MA ZAMIAR UBIEGAĆ SIĘ O ODSZKODOWANIE OD PLACÓWKI.

Byla 3:30 nad ranem, rozwarcie — 7 centymetrów. Po około 30 minutach wynosiło już 8 centymetrów — trzy godziny leżałam wcierpieniach. W trakcie tego czasu — między 4 a 7 rano — prosiłam położną o wykonanie kąpieli w wannie, żeby chociaż trochę uśmierzyć ból — zapewniła mnie, że to robi, ale tak się nie stało. Dopiero następna zmiana podłączyła mi oksycynę — wreszcie o 8:20 urodziłam — opowiada pani Natalia.

Swoją relację przekazała Wojewódzkiemu Szpitalowi Zespolonemu w Elblągu w formie skargi, w której pisze: — Od 3:30 nie było u mnie żadnego lekarza, nawet podczas porodu mojej córki. Przyszedł dopiero po — zdążył na poród łożyska.

Jak przyznaje nasza rozmówczyni, jej horror miał się dopiero zacząć. Po dwóch godzinach od porodu położna miała ją poinformować, że trzeba wykonać zabieg lyżeczowania w celu usunięcia pozostałości łożyska.

Obecnie ten zabieg jest wykonywany zwykle w znieczuleniu miejscowym lub ogólnym — dla wielu kobiet odczucia z nim związane to sprawa indywidualna. Część matek, które doświadczyły lyżeczowania „na żywca”, kojarzy zabieg z koszmarnym bólem, inne odczuwają tylko nie-

przyjemne drapanie. Natalia należy do tej pierwszej grupy.

„Pani doktor wykonywała zabieg bez znieczulenia — myślałam, że umrę z bólu. Wszystko czułam — krzyczałam i kopałam, aż w końcu podłączono mi leki przeciwbólowe. Nie pomogły — nadal czułam niewyobrażalny ból — byłam świadoma i przytomna. Położna mnie knebłowała” — zaznacza kobieta w skardze przekazanej placówce.

„Dopiero od położnej srodawkowej dowiedziałam się, że tego typu zabieg, dla komfortu świeżo upieczonej matki, wykonuje się w znieczuleniu ogólnym, gdy pacjentka śpi i nic nie czuje. Wygląda więc na to, że pracownikom i pracownicom WSZ w Elblągu zwyczajnie brakuje empatii” — zauważa pani Natalia.

To jeszcze nie koniec jej historii. „Po wykonanym zabiegu lekarz i inne osoby — chyba studenci — wyszli z porodówki, a mi spadło ciśnienie tak, że o mało nie dostałam zapaści, myślałam, że umrę, oczywiście nie było lekarza, położna kazała studentce podać tlen” — relacjonuje kobieta w dokumencie adresowanym do dyrektorki szpitala.

Jakie dziś są odczucia pacjentki wobec tego, co wydarzyło się w elbląskim szpitalu?

„W mojej opinii zabieg został wykonany nieprofesjonalnie — to nie są lata 70., żeby świadomie skazywać kobietę na niewyobrażalny ból. Zachowanie personelu medycznego spowodowało, że cały poród trwał dłużej, niż musiał, i był bardzo bolesny. Rodziłam dwójkę moich starszych dzieci w innym szpitalu, przy 8-centymetrowym rozwarciu dostawałam oksycynę, nigdy nie leżałam trzy godziny z takim dużym rozwarciem, bo to już końcówka porodu. Po co personel bierze nocne dyżury, skoro i tak pacjentki muszą czekać do 7 rano? A lyżeczowanie? Wykonano je około 11, więc anestezjolog na pewno był już w pracy” — pisze w skardze Natalia.

Jaką odpowiedź otrzymała od dyrektorki szpitala? Zaskakująco lakoniczną.

— Uprzejmie informujemy, iż przeprowadzono postępowanie wyjaśniające. Specjalista położnik-ginekolog, zastępca koordynatora oddziału ginekologiczno-położniczego WSZ w Elblągu, jednoznacznie uzasadniła, iż personel medyczny



Opinie i odczucia rodzających są bardzo subiektywne

postępował zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej, co ma odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej i obowiązującymi procedurami — dowiadujemy się z odpowiedzi Elżbiety Gelert.

ICZYTAMY: — PERSONEL MEDYCZNY ZE SWOJEJ STRONY DOKŁADAŁ WSZELKICH STARAŃ, ABY CZUŁA SIĘ PANI KOMFORTOWO I BEZPIECZNIE PODCZAS PORODU W NASZEJ PLACÓWCE. PRZYKRO NAM, ŻE PANI ODCZUCIA BYŁY INNE.

Poprosiliśmy placówki o oficjalne stanowisko w sprawie tego, co miało spotkać na oddziale Natalię — proszę o zmianę „placówki” na „placówkę”.

— Szczególną ochroną jako dane wrażliwe objęte są dane osobowe pacjentów znajdujące się w ich dokumentacji medycznej. Oprócz ogólnych zasad wynikających z RODO, które należy stosować przy przetwarzaniu takich danych, dotyczy ich również ustawa o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta. W związku z tym WSZ w Elblągu nie ma możliwości prawnej odniesienia się do zapytań. Jednakże WSZ w Elblągu zaznacza, iż za-

rzuty przedstawione przez pacjentkę są całkowicie bezpodstawne — odpowiedział Wojewódzki Szpital Zespolony w Elblągu.

PANI NATALIA ZAPOWIADA, ŻE DLA NIEJ TO JESZCZE NIE KONIEC. MA ZAMIAR UBIEGAĆ SIĘ O ODSZKODOWANIE ZA TO, JAK JĄ POTRAKTOWANO.

Sprawa trafiła do rzecznika praw pacjenta, który wystosował prośbę o przekazanie wyjaśnień do dyrektorki WSZ Elżbiety Gelert. Analiza przesłanej przez nią odpowiedzi będzie stanowiła podstawę do podjęcia ewentualnych dalszych działań. Do tematu wrócimy.

Kamila Kornacka

KOMENTARZ EKSPERTA
Dr Jarosław Leśniczak,
ginekolog:



— Należy pamiętać, że w takich przypadkach zawsze są dwie strony medalu. W tej sytuacji mamy relację pacjentki, która opowiada o swoim porodzie i odpowiedź na jej skargę ze szpitala — a ten zapewnia, że wszystko zostało zrobione tak, jak należy. Nie wiemy, czy faktycznie nie było żadnego lekarza przy przyjęciu kobiety na oddział — ta procedura wydaje się dosyć dziwna. Ale co działo się w trakcie porodu? Też trudno powiedzieć. Może lekarz był, a pacjentka go nie zauważyła, a może go nie było, bo w tym czasie wykonywał pięć cesarskich cięć, które ratowały inne życia? Co nie oznacza jednak, że nie zaniedbał pacjentki, przy której nie mogło go być. Jeżeli chodzi o odczucia pacjentki związane ze zbyt późnym podaniem oksycyny — przecież nie była w stanie sama się zbadać, ocenić jak wysoko jest główka dziecka i zakwalifikować się do jej podania. Zasada jest taka, że pacjentka ma prawo nie zgodzić się na zaproponowaną procedurę medyczną, ale nie ma żadnego prawa żądać od lekarza wykonania jakiegokolwiek procedury medycznej. Jeżeli więc nie zdecydowano się wcześniej na podłączenie oksycyny, musiało zapewne chodzić o to, by poród przeszedł jak najbardziej delikatnie.

Dalej pacjentka opisuje zabieg lyżeczowania, na którego wykonanie nie czekano długo, co może wskazywać na nagłą przyczynę tak szybkiej reakcji.

Dlaczego nie uśpiono pacjentki do zabiegu? Czy anestezjologowi zwyczajnie się nie chciało? Wątpię. Może przeszkodą było prawdopodobieństwo wystąpienia zespołu Mendelсона, czyli zachłystowego zapalenia płuc. Łatwo opisywać sytuację ze strony pacjentki, która nie zna jej dokładnie — może przeciwskazania do znieczulenia ogólnego stanowiły o wiele większe zagrożenie, niż negatywne odczucia pacjentki?

Pacjentka pisze o tym, że ją zakneblowano — nie wyobrażam sobie tego w XXI wieku. Wierzę, że zabieg został wykonany szybko i bez znieczulenia w związku z bardzo gwałtownym powodem takich działań — być może krwotokiem — i potraktowano go jako zabieg ratujący życie. Pacjentka nie jest w stanie określić, ile krwi straciła — to wie lekarz.

Nie sądzę też, by lekarz wyszedł z porodówki w momencie, gdy pacjentce tak spadło ciśnienie. Poza tym po tlenoterapii, ciśnienie by jej nie wzrosło, nie ma takiej możliwości. Jeżeli po takim spadku ciśnienia, pacjentka nie wyłądowna na OIOM-ie, to tylko zasługa lekarza.

Podsumowując — w dzisiejszych czasach pacjenci mogą napisać dowolną rzecz na temat tego, jak zostali potraktowani w szpitalu. Ale lekarze nie pozostają im dłużni i coraz częściej to oni skarżą pacjentów. Opinie i odczucia rodzających są bardzo subiektywne, ale każdą pacjentkę trzeba szanować. W tej sytuacji byłbym bardzo ostrożny w osądach.

MOJE ZDJĘCIA PRZYCIĄGAJĄ

KAROLINA SOSNOWSKA Z OLSZTYNA JEST KOSMETOLOGIEM. Z DUŻYM POWODZENIEM PROWADZI SWÓJ PROFIL NA INSTAGRAMIE. DAJE JEJ TO RADOŚĆ, SATYSFAKCJĘ I OTWIERA NA NOWE MOŻLIWOŚCI. W 2015 ROKU ZDOBYŁA TYTUŁ I WICEMISS WARMII I MAZUR. CO TERAZ JĄ CZEKA?



Wielu mieszkańców Olsztyna stało się fanami Instagrama. I przede wszystkim aktywnymi użytkownikami. Chętnie korzystają z tego serwisu społecznościowego, dzielą się zdjęciami i mają świetne zasięgi. Instagram staje się ich drugim domem, przestrzenią, w której warto się rozgościć. I my chcemy na naszych łamach to pokazywać. Dziś rozmawiamy z Karoliną Sosnowską.

Karolina Sosnowska jest rodowitą olsztynianką. Czasem chciałaby uciec nie tylko z miasta, ale też z kraju. Ale docenia urokliwe zakątki Olsztyna, takie jak np. plaża miejska. Jako że jest biegaczką, pokonuje kilometry nad Jeziorem Długim. Ze znajomymi jeździ za Osiedle Leśne, do swojego ulubionego miejsca. Tam można ją zobaczyć na rolkach. Gdy była licealistką, trenowała siatkówkę, do której wciąż ma sentyment. Dziś chodzi na siłownię. Aktywność, ruch, zdrowe podejście do życia to jej drugie imię.

W 2015 roku pani Karolina brała udział w wyborach Miss Warmii i Mazur. Otrzymała tytuł I wicemiss Warmii i Mazur. Miała sesje zdjęciowe i pokazy. Dziś ma 27 lat i zdarza się, że właśnie na Instagramie dostaje propozycje do pracy w modelingu.

Swoje konto Instagramowe prowadzi bardzo spontanicznie.

— NIGDY NIE ZASTANAWIAŁAM SIĘ, CO POWINNO TAM BYĆ, A CZEGO NIE — UŚMIECHA SIĘ. — OSTATNIO DZIEŁĘ SIĘ ZDJĘCIAMI, KTÓRE MAJĄ FAJNE KRAJOBRAZY. ODKĄD ZACZĘŁAM PODRÓŻOWAĆ, STARAM SIĘ ROBIĆ ZDJĘCIA, KTÓRE POKAZUJĄ CIEKAWY MIEJSKA, A NIE TYLKO MNIE. ALE JEST MODA NA SELFIE, WIĘC MOŻNA U MNIE TAKŻE JE ZNALEZĆ. NATOMIAST NIE MAM KIERUNKU, W KTÓRYM PROWADZĘ SWÓJ PROFIL.



Karolina Sosnowska ma na swoim profilu różnorodne zdjęcia



Mimo tego naszej bohaterce udało się zdobyć ponad 2 tysiące obserwujących! Na profilu naszej bohaterki można znaleźć także ciekawe metamorfozy urodowe jej klientek.

Instagram sprawia, że pani Karolina nawiązuje dużo relacji z innymi. — Nieraz zdarzało się, że dostawałam propozycję sesji zdjęciowych. I z nich korzystałam. To duża szansa na rozwój, na zdobywanie doświadczenia i kontakt z ludźmi.

Pani Karolina uwielbia profile zawierające tematykę kosmetyczną, ale także sportowe, motywujące. — Jeśli profil jest fajny, ciekawy dla mnie i przy-

kuwa moją uwagę, zaczynam go obserwować — opowiada.

Nasza rozmówczyni mówi skromnie, że ponad 2 tys. followersów na Instagramie to nie jest dużo. My jednak wiemy, że to spory zasięg. Jak jej się to udało zrobić? — To kwestia regularnego dodawania zdjęć, a to przyciąga obserwujących. I warto także obserwować innych — mówi.

Czy zdecydowałyby się współpracę np. z firmą odzieżową, gdyby otrzymała taką propozycję? — Jak najbardziej — odpowiada. — Teraz są takie czasy, że dużo osób zarabia na tym portalu. Oczywiście odzież musiałaby być w moim guście.

TYM TEKSTEM ZACZYNAJEMY CYKL PUBLIKACJI, W KTÓRYM BĘDZIEMY PRZEDSTAWIAĆ OSOBY Z NASZEGO REGIONU, KTÓRE PROWADZĄ POPULARNE PROFILE NA INSTAGRAMIE I FB.

— Stawiam na klasykę. Jak widać na moim profilu na Instagramie, nie ma zbyt wiele kolorów. Ma być mi wygodnie, ale także elegancko.

Trzy dni temu doszło do globalnej awarii Facebooka, a więc także Instagrama, który wchodzi w jego skład. Dla wielu miłośników mediów społecznościowych był to mały koniec świata. Na szczęście pani Karolina ma do tego dystans. — Zauważyłam awarię, ale nie wpłynęło to na mnie, bo akurat wtedy zajmowałam się synkiem siostry — opowiada.

— Ale szczerze mówiąc, gdyby to trwało dłużej, to brakowałoby mi tych portali. W naszych czasach jest to małe uzależnienie. Chce się być na tych portalach, albo sprawdzać inne profile. To kwestia przyzwyczajenia.

Zdaniem naszej rozmówczyni, Instagram pozwolił też rozwiązać problem samotności, która dotknęła wiele osób podczas lockdownu. — Wiele miejsc było zamkniętych, a tutaj można było poznać i porozmawiać z innymi — precyzuje.

Na koniec pytamy naszą bohaterkę, czy poszłaby na randkę z mężczyzną poznanym przez Instagram. — Ten profil bardzo pomaga w poznaniu nowych osób — mówi. — Miałam propozycje tego typu spotkań, ale z nich jeszcze nie skorzystałam. Natomiast jeśli by mi się z kimś przez jakiś czas dobrze rozmawiało, to czemu nie...?

Aleksandra Tchórzewska

Trudno w to uwierzyć, ale Instagram ma już 11 lat. W Polsce korzysta z niego blisko 9,2 mln użytkowników. Najbardziej popularnym polskim instagramerem jest Robert Lewandowski, którego profil obserwuje 21,4 mln osób.

REKLAMA

Największa Hurtownia Odzieży w Olsztynie

Olsztyn, ul. Wyszyńskiego 7
tel. 89-534-63-52

www.gracjaolsztyn.pl



Z tym kuponem kupisz bez marży*
• oferta ważna
do 23 października 2021 r.

Hurtownia
wprowadziła na stałe

sprzedaż detaliczną

Serdecznie zapraszamy

• pon.-pt. 9.00-18.00
• sob. 9.00-15.00

* Do zakupu bez marży uprawnia tylko kupon z papierowego wydania gazety.

900210tr-c-M

NIEBOLEMA: NIEBIAŃSKIE DRZEWA

STANISŁAW LEM BYŁ PISARZEM, KTÓRY MOCNO MNIE UKSZTAŁTOWAŁ. SZCZEGÓLNICIE „CYBERIADA” I „BAJKI ROBOTÓW”. A PÓŹNIEJ „SOLARIS” I „DZIENNIKI GWIAZDOWE”. A SWOJĄ DROGĄ ELBLĄG MA ULICĘ LEMA, OLSZTYN NIE. CHOĆ TO OLSZTYN PRZEZ KOPERNIKA BARDZIEJ KOJARZY SIĘ Z GWIAZDAMI.

Amy okazji 100-lecia urodzin pisarza zapraszamy do udziału w naszej akcji, którą prowadzimy wspólnie z Warmińsko-Mazurską Biblioteką Pedagogiczną w Olsztynie.

Wystarczy wysłać zdjęcie naszego nieba na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl lub wypożyczalnia@wmbp.olsztyn.pl

Prosimy o informację, jak mamy podpisać zdjęcie.

Autorzy najciekawszych zdjęć otrzymają trzymiesięczny bezpłatny dostęp do e-wydania „Gazety Olsztyńskiej”.

Szczegóły na gazetaolsztynska.pl i wmbp.olsztyn.pl

Igor Hrywna

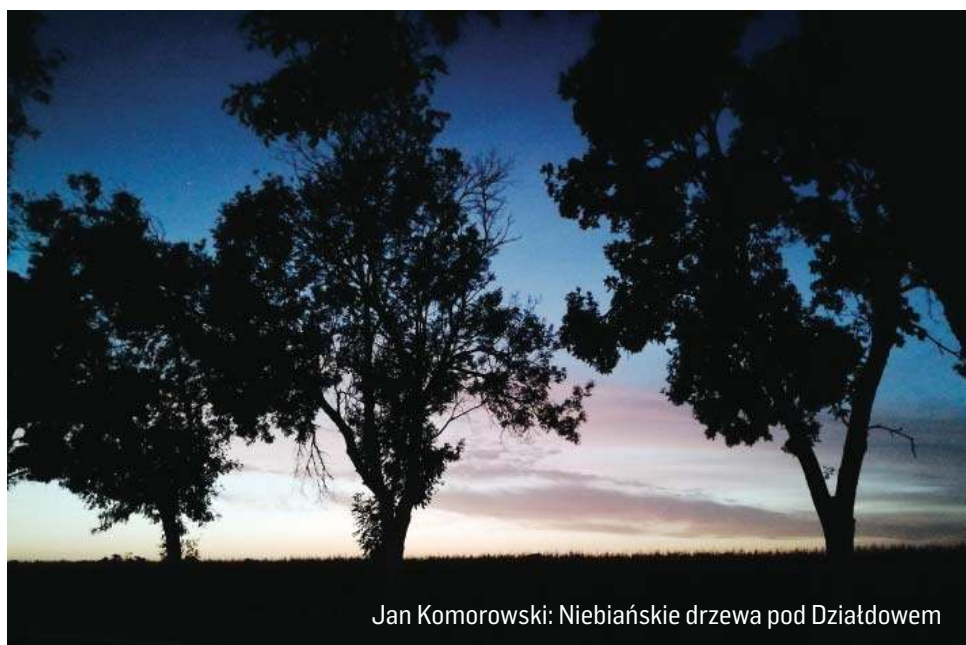
*O tym, że się jest
szczęśliwym, wie się
dopiero potem,
kiedy to minęło.
Człowiek żyje
zmianą,
Stanisław Lem,
„Szpital Przemienienia”*



Roman Gieraj: Olsztyński ratusz



Izabela Piędzia: Rolnicze niebo



Jan Komorowski: Niebiańskie drzewa pod Działdowem

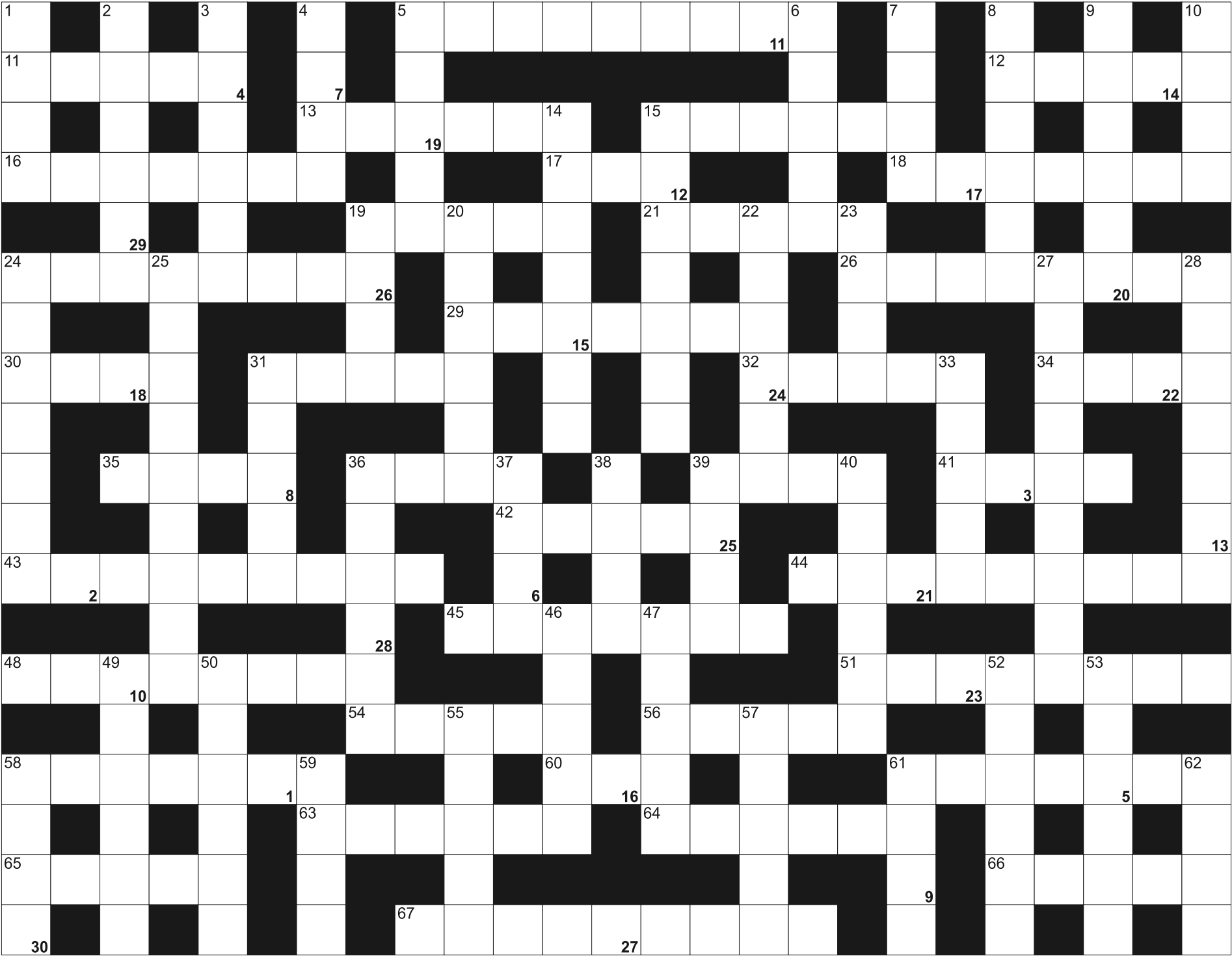
Urszula Wasilewska:
Zachód słońca nad ulicą Kołobrzeską w Olsztynie



Karolina Węglowska: Niebo nad Bartoszczami



Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7		8	9	10	11		12	13	14		15	16	17	18		19	20
21		22	23	24	25	26	27	28	29	30														

POZIOMO: 5) część kuchenki na ciasto; 11) okręg wyborczy, granica; 12) zimowe w samochodzie; 13) inaczej rudzik, ptak; 15) Kołki, były polski ciężarowiec; 16) kraj z Wiedniem; 17) pszczeli to propolis; 18) saturnizm, zatrucie ołowiem; 19) król, który zamieniał wszystko w złoto; 21) najwyższy wierzchołek Kilimandżaro; 24) kłótnia, zająście, burda; 26) rurociąg do przesyłania gazu; 29) wyraża radość; 30) rysunkowy lub mieszkalny; 31) tytuł dawnych władców Iranu; 32) jeden ze zmysłów; 34) Moro, były premier Włoch; 35) statek przewożący przez rzekę; 36) amerykańskie województwo; 39) ciastko pełne bitej śmietany; 41) Cura, argentyński tenor; 42) pasiasty krewniak żyrafy; 43) inaczej o Arystotelesie; 44) towarzysz Robinsona Crusoe; 45) wytwórnia monet; 48) dzień tygod-

nia; 51) stopniowy rozwój; 54) A dla fizyka; 56) selekcja, wybór; 58) warzywna z majonezem; 60) najdłuższa rzeka w Szkocji; 61) nibylis drobnozębny krócej; 63) ... Davidson, amerykański motor; 64) korzysta z usług firmy; 65) i manna, i gryczana; 66) np. lodowcowa w dziejach Ziemi; 67) chłodzi silnik w samochodzie.
PIONOWO: 1) rów z wodą wokół zamku; 2) inaczej gorzklą właściwa, krzew; 3) wycofanie się wojska; 4) właściwy moment, chwila; 5) na zebrze; 6) owad krwio pijca; 7) przepływa przez Florencję; 8) szympanś karłowaty krócej; 9) książki poetyckie; 10) ma symbol Sn; 14) strzyżony lub pętelkowy, tkanina; 15) dawniej żak; 19) czekoladowa na torcie; 20) w orszaku panny młodej; 22) ucho przy garnku; 23) nie obsiane pole, nieużytek; 24) biały człowiek lub

zwierzę; 25) państwo z Managuą; 27) Nicolae, były rumuński dyktator; 28) rodzaj drobnego węgla; 31) pierwiastek Sm; 33) amerykański wilk preriowy; 36) wystawiana w teatrze; 37) służą do cięcia; 38) Tomasz, autor "Doktora Faustusa"; 39) centralnego ogrzewania lub kaflowy; 40) ślimak wierniczy, sznoka; 46) biegowe z wiązaniami; 47) ptak na Święto Dziękczynienia; 49) Lech, były prezydent Polski; 50) tradycyjny obrzęd, ceremonia; 52) podróżować samolotem; 53) tytułowy Robinson z powieści D. Defoe; 55) popielica szara dawniej; 57) lepnica biała, roślina; 58) japońska wódka; 59) kapitan z powieści "Moby Dick"; 61) niezbędny w jadalni; 62) Shepard, dowódca misji Apollo 14.

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA,
SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

CERKIEWNIK działki, 602-313-371

DOM, Nowe Miasto Lubawskie,
517-418-879

DZIAŁKI budowlane na granicy
miasta Elk, 3000m2, Bartosze,
608-452-972

GARAŻ ul. Kasprowicza, 694-488-
477

MAGAZYN zbożowy z działką 2ha
w terenie zabudowanym Drygały
koło Białej Piskiej. 608-452-97

MIESZKANIE własnościowe
31,2m2, dwa pokoje, 780-033-629

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

ZIEMIĘ rolną 80ha w jednym ka-
wałku Skomack Wielki, okolice
Elku, 608-452-972,

kupię

3 POKOJE Nagórki, 518-116-826

3 POKOJE, 603-584-180

DZIAŁKĘ, 89 539-02-00

KUPIĘ działkę, 696-402-623

KUPIĘ las w gminie Dywity i Stawi-
guda, 696-402-623

MAŁE mieszkanie, 515-680-820

NIEDUŻE mieszkanie gotówka,
510-256-954

zamienię

WWW.ZAMIANY.OLSZTYN.PL,
sprzedaż mieszkań, domów, dział-
tek - zadzwonić zapytaj Małgorzata
Dyrda lic. 3079 , Olsztyn pl. Konsty-
tucji 3 Maja 3, 603-584-180

do wynajęcia

1MAJA 13 lokale, 602-313-371

ELBLĄG, kawalerka 37m2 na Za-
wadzie, V p. ,winda. Osobie pracu-
jącej, wolna od zaraz, 514-690-359.

LOKAL na usługi, 600-018-121

PRACA

dam pracę

DO obsługi bydła mlecznego, 668-
104-607

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

7221otbr-A-G

KIEROWCA CE, 503-103-703

KUCHARZ od zaraz, 606-643-429
krys-stan@wp.pl

NIEOGRANICZONE możliwości
zarobkowe, 606-543-992

POMOCNIKA budowlanego, tel.
789-123-630

POMOCNIKA elektryka bądź elek-
tryka, 505-783-503

POMOCNIKA spawacza, 503-130-
692

PRACA w gospodarstwie rolnym,
okolice Przasnysza, 668-720-794

PRACOWNIK fizyczny, Dorotowo,
503-103-703

PRACOWNIKA do prac budow-
lanych - wykończeniowych z do-
świadczeniem, tel. 789-123-630

PRACOWNIKA do obsługi kopar-
koladowarki Cat w okolicach Elku,
dowolne godziny pracy, wynagro-
dzenie do uzgodnienia, 608-452-
972

PRACOWNIKA w gospodarstwie
rolnym do hodowli bydła, okolice
Elku, z możliwością zamieszkania,
608-452-972

PRACOWNIKÓW budowlanych
Olsztyn, 502-202-377

TRAKTORZYSTĘ w dużym go-
sposdarstwie rolnym z możliwością
zamieszkania, okolice Elku, 608-
452-972

ZATRUDNIĘ tokarzy i frezerów oraz
spawacz - ślusarz 607-372-535

ZOOTECHNIKA w dużym gospo-
darstwie rolnym z możliwością
zamieszkania; okolice Elku, 608-
452-972,

AUTO-MOTO

sprzedam

VW Multivan, 781-352-387

USŁUGI

budowa | remont

GLAZURA, terakota, malowanie,
hydrauliczne, panele, 50-20-60-413

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, 512-170-016

MALOWANIE, szpachlowanie +
podłogi, 50-00-465-18

REMONTY mieszkań komplekso-
we, 572-320-332

SZALÓWKA, podłoga, boazeria,
sztacheta, taras; Tartak Żarnowo
k. Augustowa, 693-491-205.

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE BLASZANE, NOWO-
CZESNE WIATY, 798-710-329,
698-230-205.

RYBY sprzedaż: karpia krocza,
amura i karasia złotego, 669-483-
895

inne

ODDAM za darmo piec CO 1,8KW,
stan idealny 3 litry, 601-246-022

BIZNES

POŻYCZKI (89) 535-30-78

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy,
Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-
031-298

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa
gratis, 503-508-148

maszyny rolnicze

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNI-
CZE UŻYWANE 200SZT. Kiwity
tel.605-429-486, Ostróda tel.601-
612-068, Węgorzewo , tel.539-448-
102.

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, kon-
sumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-
508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe,
konsumpcyjne.Tel.606-505-511

inne

BYK Limousine 100% na rozplod-
nika, 608-452-972,

Łącząc się w żałobie i smutku,
żegnamy

ś. † p.

Stanisława Antonowicza

pierwszego Naczelnika Miasta i Gminy Pasłęk,
pełniącego swą funkcję w latach 1976-1985,
Zastępcę Dyrektora Wydziału ds. Rolnictwa Urzędu
Wojewódzkiego w Elblągu w latach 1985-1998,
byłego, długoletniego członka Rady Nadzorczej
Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Pasłęku,
byłego, wieloletniego członka
Koła Łowieckiego „Bóbr” w Pasłęku.

Odszedł wspaniały, szlachetny i mądry człowiek,
pozostawiając nas w smutku
i z poczuciem ogromnej straty.
W naszej pamięci pozostanie jako osoba
niezwykle pracowita, życzliwa, dobra,
o niezwyklej osobowości,
bardzo zaangażowana w sprawy społeczne,
niezwykle cenny członek społeczności
miasta i gminy Pasłęk.

Pograżonej w żałobie

Rodzinie

składamy szczere wyrazy współczucia.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Pasłęku
mgr Marian Matuszczak,
Zastępca Burmistrza Pasłęka mgr Marek Sarnowski,
Burmistrz Pasłęka dr Wiesław Śniecikowski

40121see1-B-P

Ani Antonowicz i Jej Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia
z powodu śmierci

Taty

składają
Prezes Zarządu Giełdy Elbląskiej SA
oraz koleżanki i koledzy z pracy

40021see1-A -P

Rodzinie i Bliskim



ś. † p.

Piotra Danielewicza

wieloletniego dyrektora
Zespołu Szkół Budowlanych w Braniewie

szczere wyrazy współczucia i żalu

składają
Wójt Gminy Braniewo Jakub Bornus
oraz Przewodniczący Rady Gminy Braniewo
Stanisław Żołędziewski

16721sexr-A-M

Szukasz klientów?



Wybierz
profesjonalistów
**Wybierz
nas!**

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-xpo-7491-t-M



Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 1 października 2021 r.
zmarła Nasza Kochana Ciocia

ś. † p.

Stanisława Gajdulewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
11 października 2021 r. (poniedziałek)
w kościele pw. NMP Wspomożycielki Wiernych
przy ul. Bałtyckiej (os. Likusy):
godz. 12.30 modlitwa różańcowa,
godz. 13.00 Msza Święta Pogrzebowa.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Bartągu.

Pograżona w smutku Rodzina

Z chrześcijańską nadzieją na życie wieczne
w niebie zawiadamiamy, że 6 października 2021 r.
odeszła do Domu Ojca Nasza Kochana
Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Krystyna Stasik

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
9 października 2021 r. o godz. 13.30 modlitwą różań-
cową w sanktuarium Opatrzności Bożej w Bartągu,
po czym o godz. 14.00 zostanie odprawiona Msza
Święta. Ceremonia pochowania odbędzie się
na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Pograżona w żałobie rodzina

Koledze

Bogdanowi Wróblowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Siostry

składają koleżanki i koledzy ze Składu Olsztyn
Jesteśmy z Tobą.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

ś. † p.

Andrzeja Matusiaka

Dyrektora Zespołu Szkół Rolniczych w Ostródzie.

Pograżonym w żałobie

Rodzinnie i Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia

składają

Grzegorz Kierozalski,
Dyrektor KOWR OT w Olsztynie, i Pracownicy

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 3 października 2021 r. odszedł od nas w wieku 66 lat
nasz kochany Mąż, Tata, Brat, Dziadek i Przyjaciel

ś. † p.

Krzysztof Ponichtera

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
9 października 2021 r. o godz. 11.15 w kaplicy
przy ul. Poprzecznej, skąd o godz. 11.45
nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą żałobną
do kościoła św. Rozalii w Kieźlinach,
a następnie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pograżona w smutku i żałobie rodzina

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,
że 6 października 2021 r. w wieku 58 lat zmarła

ś. † p.

Aleksandra Waldzińska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się wystawieniem
ciała Zmarłej w kościele polskokatolickim
pw. Dobrego Pasterza w Elblągu
11 października 2021 r. (poniedziałek) o godz. 9.30.
Msza Święta Żałobna odprawiona będzie o godz. 10.00,
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej
do miejsca wiecznego spoczynku
na cmentarzu komunalnym Agrykoła w Elblągu.

O czym zawiadamia
pograżona w smutku rodzina

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych. Ks. Jan Twardowski

Naszej koleżance **Iwone Kozłowskiej**

wyrazy głębokiego współczucia oraz szczerze słowa
wsparcia i otuchy w trudnych chwilach po stracie

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Olsztyńskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego „Palium”

Koleżance **Krysi Sikorze**
i Jej Rodzinie

wyrazy szczerzego żalu i wsparcia z powodu śmierci

Mamy

składają Grażyna i Andrzej Gałka

Szanownej Pani Doktor

Sabinie Łukaszewskiej

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają współpracownicy
z Oddziału Chorób Zakaźnych dla Dzieci
Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Olsztynie

Pani

lek. **Sabinie Łukaszewskiej**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają Dyrektor i Pracownicy
Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa
w Olsztynie

Farmański
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\ Jutro w Warszawie mecz z najstarszym w całych eliminacjach San Marino (godz. 20:45), a we wtorek – kto wie, czy nie kluczowe w kontekście walki o awans – bardzo trudne spotkanie z Albanią w Tiranie (20:45) – tak wyglądają najbliższe plany polskich piłkarzy, przed którymi przedostatni już etap kwalifikacji mistrzostw świata Katar 2022.

Sobotni pojedynek na PGE Narodowym będzie jednocześnie oficjalnym pożegnaniem z reprezentacją Łukasza Fabiańskiego, 36-letniego bramkarza West Ham United, który po 15 latach występów w koszulce z orzełkiem na piersi, postanowił zamknąć ten rozdział swojej kariery. Fabiański zagrał w kadrze 56 razy, zaliczając z nią m.in. dwa mundiale i trzy finałowe turnieje mistrzostw Europy. – Zrobimy wszystko, aby wspólnie z kibicami pożegnać Łukasza w jak najlepszy sposób. Zastąpił na to! – mówi Robert Lewandowski. – Jeszcze nie rozmawiałem z selekcjonerem o tym, czy zagram z San Marino, a jeśli tak, to w jakim wymiarze czasowym. Chcemy rozegrać jak najlepsze spotkanie i jak najszybciej rozstrzygnąć je na swoją korzyść, aby móc spokojnie przygotowywać się do starcia z Albanią. Dodajmy, że kontuzje wyeliminowały z gry Macieja Rybusa i Arkadiusza Recę, a Nicola Zalewski, któremu niedawno zmarł ojciec, dostał czas na uporanie się z tą tragedią.

>>> Dotychczasowe wyniki w elimin. MŚ 2022.
• **Polska:** Węgry 3:3 (wyjazd; gole: Piątek, Jóźwiak, Lewandowski); Andora 3:0 (dom; Lewandowski 2, Świdzki); Anglia 1:2 (w; Moder); Albania 4:1 (d; Lewandowski, Buksa, Krychowiak, Linetty), San Marino 7:1 (w; Lewandowski 2, Świdzki, Linetty, Buksa 3), Anglia 1:1 (d; D. Szymański).

• **San Marino:** Anglia 0:5 (w), Węgry 0:3 (d), Albania 0:2 (d), Andora 0:2 (w), Polska 1:7 (d; Nanni), Albania 0:5 (w).

• **Grupa I, sobota:** Polska – San Marino, Andora – Anglia, Węgry – Albania (wszystkie mecze o g. 20:45).

GRUPA I		
1. Anglia	16	18:2
2. Albania	12	10:6
3. Polska	11	19:8
4. Węgry	10	12:10
5. Andora	3	4:10
6. San Marino	0	1:24



Fot. Artur Szczepański

Gabriela Kędzia dostała powołanie do kadry

>>> Gabriela Kędzia ze Stomilanki Olsztynek została powołana do reprezentacji Polski do lat 19 na zgrupowanie w Siedlcach (14-19 października) i turniej eliminacji mistrzostw Europy we Włoszech, gdzie Polki zagrają z ekipą gospodarzy (20.10), Norwegią (23.10) i Azerbejdżanem (26.10).

>>> W 12. kolejce III ligi GKS Wiekielec i Znicz Biata Piska zagrają z sąsiadami w tabeli, odpowiednio z rezerwami ŁKS i Jagiellonii. Mamry z kolei podejmą niezwykle skuteczną na wyjazdach Unię Skierniewice i liczą na pierwsze punkty w Giżycku (sobota, g. 14). Na razie giżyckiemu beniaminkowi u siebie się nie wiedzie, a Unia miejsce w czołówce tabeli zawdzięcza głównie znakomitej postawie na wyjazdach. Zespół spod Łodzi na boiskach rywali wywalczył aż 13 punktów na 15 możliwych! Mamry już dwa tygodnie temu były blisko sprawienia sensacji i ugrania punktu z prowadzącą w tabeli Legionovią. Po opuszczeniu ostatniego miejsca w tabeli teraz celem podopiecznych trenera Przemysława Łapińskiego jest pewnie przerwanie serii porażek w Giżycku. Na swoim boisku w sobotę zagra też Znicz, który podejmie rezerwy Jagiellonii Białystok (g. 15). W Białej Piskiej liczą, że miejscowi pójdą za ciosem po

dobrym występie i wysokim zwycięstwem 4:1 nad Błonianką Błonie, przerywającym serię pięciu meczów bez zwycięstwa. – W Błoniu nie tylko osiągnęliśmy korzystny wynik, ale i zagramy dobre spotkanie. Byliśmy bardzo skuteczni, a w defensywie ustrzegliśmy się poważniejszych błędów – mówi Ryszard Borkowski, trener Znicza. – Teraz zagramy o zwycięstwo, które da nam awans w tabeli. Chcemy zacząć odrabiać straty z pierwszej części rundy, w której po kilku słabszych występach uciekło nam trochę punktów. Pytanie, czy rezerwy Jagiellonii na niedaleki wyjazd do Białej Piskiej dostaną posiłki. Ekstraklasa ma pauzę w związku z meczami reprezentacji, więc „rzuty” są możliwe, a wówczas poprzeczka zawisnie znacznie wyżej. W podobnej sytuacji może znaleźć się GKS Wiekielec, który w sobotę zagra z rezerwami ŁKS (g. 15:30). Mecz I-ligowego zespołu z uwagi na reprezentacyjną przerwę także został przełożony, więc być może podopiecznym Łukasza Suchockiego przyjdzie wybiec naprzeciwko rezerwom ŁKS, wzmocnionym kilkoma bardziej doświadczonymi graczami. GKS i beniaminek z Łódzkiego są sąsiadami w tabeli z takim samym dorobkiem punktowym, dlatego mecz będzie ważny dla układu dolnej części tabeli.

• **12. kol., piątek:** Broń Radom – Wissa Szczuczyn; **sobota:** Mamry Giżycko – Unia Skierniewice (g. 14), Znicz Biata Piska – Jagiellonia II Białystok (15), ŁKS II Łódź – GKS Wiekielec (15:30), Legia II Warszawa – Błonianka Błonie, KS Kutno – Ursus Warszawa, Lechia Tomaszów Mazowiecki – Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Pilica Białobrzegi – Polonia Warszawa; **niedziela:** Pelikan Łowicz – Legionovia Legionowo; pauzuje Sokół Aleksandrów Łódzki.

PO 11 KOLEJKACH		
1. Legionovia	26	22:12
2. Pilica*	20	21:14
3. Unia	19	20:14
4. Polonia*	19	20:10
5. Lechia	19	21:13
6. Świt*	18	18:13
7. Kutno	18	14:13
8. Pelikan*	15	15:10
9. Legia II*	15	15:12
10. ŁKS II*	13	16:20
11. Broń*	13	13:16
12. Wiekielec	13	13:16
13. Jagiellonia II*	12	13:18
14. Ursus*	12	16:20
15. Znicz	11	17:18

16. Mamry*	10	10:20
17. Wissa	8	9:16
18. Sokół	7	14:20
19. Błonie*	7	12:25
* mecz mniej		

>>> forBET IV liga (10. kol.), sobota: Błękitni Pasym – Polonia Lidzbark Warmiński (g. 15), Mazur Etł – Granica Kętrzyn (15), Kaczkan Huragan Morąg – Concordia Elbląg (15), Jeziorak Iława – MKS Korsze (15), Motor Lubawa – Olimpia II Elbląg (15), DKS Dobre Miasto – Mrągowa Mrągowa (15:30), Pisa Primavera Barczewo – Błękitni Orneta (15:30); **niedziela:** Polonia Iłowo – Zatoka Braniewo (14).

>>> Klasa okręgowa (10. kol.). Grupa 1, sobota: Łyna Sępól – Śniardwy Orzysz (15), Victoria Bartoszyce – Czarni Olecko (15), Rominta Goldap – Orleń Rema Reszel (15), Omulew Wielbark – Żagiel Piecki (15:30), KS Wojciech – Wilczek Wilkowo (15:30), Naki Olsztyn – MKS Jeziorany (15:30); **niedziela:** Pojezierze Prostki – Tęcza Biskupiec (15), Rona O3 Etł – Węgoria Węgorzewo (15:30). **Grupa 2, sobota:** Drwęca Nowe Miasto Lubawskie – Delfin Rybno (14), Polonia Pastek – Kormoran Zwierzewo (15:30), Płomień Turznica – Tęcza Miłomłyn (15:30), Unia Susz – Radomniak Radomno (15:30), Czarni Rudzienice – Ossa Biskupiec Pomorski (15:30), Warmia Olsztyn – Start Nidzica (15:30); **niedziela:** Grunwald Gierzwald – Ewingi Zalewo (15:30), MKS Miłakowo – Olimpia Olsztynek (15:30).

AUTOMOBILIZM\\ Zbigniew Staniszewski stanie w weekend przed szansą przypięcia niezwykle udanego sezonu w rallycrossie. Mimo że do zakończenia rywalizacji w mistrzostwach Polski oraz mistrzostwach Europy strefy centralnej pozostały po dwie rundy, to już podczas najbliższej – łączącej oba cykle – olsztyński kierowca może zapewnić sobie tytuły w obu klasyfikacjach. Najlepsi kierowcy spotkają się na torze Slovakiaring koło Bratysławy. Na liście zgłoszeń widnieje dziewięć samochodów klasy Supercars, w tym Staniszewski, który wystartuje dobrze znanym Fordem Fiesta RX. – Plan jest taki, żeby zakończyć wszystko i zamknąć sezon już w najbliższy weekend na Słowacji – mówi Zbigniew Staniszewski. – Nasza przewaga punktowa nad konkurencją jest tak duża, że powinniśmy to zrobić podczas najbliższych

zawodów i wrócić do Olsztyna z podwójnym, a nawet z potrójnym tytułem mistrzowskim. Oprócz „planowanych” mistrzostw Polski i Europy centralnej, jesteśmy bliscy także tytułu mistrza Czech. Nasze starty tak szczęśliwie się zbiegły z kalendarzami wszystkich cykli, że najprawdopodobniej zgarniemy także tytuł mistrza naszych południowych sąsiadów (uśmiech). Jesteśmy już zmęczeni tym bardzo długim sezonem. Mechanicy wypracowali rekordową liczbę godzin, samochód zrobił swoje kilometry. Przy tak potężnej pracy, która już za nami, liczymy, że po weekendzie na Słowacji będziemy mogli otworzyć szampany i podsumować znakomity sezon. Oczywiście, będziemy chcieli rundę wygrać, bo idziemy po mistrza i trzeba to solidnie przypieczętować, ale jeśli nie uda się tego zrobić, to każde miejsce na podium będzie nas satysfakcjonowało. Nie startowałem jeszcze na torze w Słowacji. Tor będzie przebudowany na potrzeby rallycrossu dopiero na kilka dni przed zawodami, więc nie ma możliwości wcześniejszego treningu. Nie ma to jednak większego znaczenia. Jesteśmy tak „rozjeżdżeni”, że – po zapoznaniu z torem podczas regulaminowych treningów – wystarczająco przygotujemy się do rywalizacji. Zapowiedziało się dziewięciu kierowców w klasie Supercars. Będziemy walczyli o zwycięstwo, ale nie za wszelką cenę. Liczy się miejsce na podium, bo któreś z tych trzech miejsc da nam trzy tytuły... – podkreśla Staniszewski.

PIŁKA RĘCZNA\\ Po drugiej z rzędu wygranej w Lidze Centralnej, czyli wysokim zwycięstwem we Wrocławiu (41:31 ze Śląskiem), piłkarze ręczni Warmii Energi ponownie wystąpią w roli gości. Tym razem jutro w Żukowie (g. 18). Drużyna z Pomorza, podobnie jak olsztyńskie, w poprzednim sezonie rywalizowała w grupie A I ligi, gdzie ostatecznie zajęła trzecie miejsce. W 5. kolejce ekipa trenera Jarosława Knopika wygrała w Żukowie 34:25 (19:8), a w rewanżu pokonała GKS także w Uranii, tym razem 33:29 (17:8). W Lidze Centralnej szczytowi z Żukowa najpierw odprawili z kwitkiem Zagłębie Sosnowiec (35:34) i Śląsk Wrocław (36:26) i dopiero przed tygodniem doznali pierwszej porażki, z AZS AWF Biata Podlaska (22:31).

Niekwestionowanym liderem GKS-u jest Grzegorz Dorsz, który w minionym sezonie I ligi rzucił 179 bramek w 20 meczach, a teraz jest liderem klasyfikacji strzelców w Lidze Centralnej (27 trafień w 3 spotkaniach).

• **4. kolejka LC, sobota:** GKS Autoinvest Żukowo – Warmia Energa Olsztyn (18), Nielba Wągrowiec – MKS Wieluń (18), Ostrovia Ostrów Wlkp. – Padwa Zamość (18), AZS-AWF Biata Podlaska – SRS Przemysł (18); **niedziela:** KPR Legionowo – Śląsk Wrocław (18). Przełożono mecze MKS Grudziądz – Stal Gorzów (6 listopada) oraz Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec – Siódemka-Miedź-Huras Legnica (7.11).

PO 3 KOLEJKACH		
1. B. Podlaska	9	92:74
2. Legionowo	9	94:80
3. Ostrovia	9	73:62
4. Warmia	6	85:76
5. Żukowo	6	93:91
6. Przemysł	5	82:80
7. Gorzów	3	73:84
8. Nielba	3	83:90
9. Legnica	3	83:84
10. Grudziądz	3	86:91
11. Padwa	3	77:82
12. Wieluń	3	83:79
13. Zagłębie	1	90:95
14. Śląsk	0	82:108

>> II liga mężczyzn, gr. 2 (5. kol.): Szczypiorniak II Olsztyn – Jedynka KODO Morąg (niedziela, g. 15), BSMS Bartoszyce – Jeziorak Iława (niedz. 15), AZS Fahrenheit Gdańsk – AZS UKW Bydgoszcz, MKS II Grudziądz – Handball Czersk, Wybrzeże II Gdańsk – Pogoń Handball Szczecin; pauzuje Sambor Łatocha Agropom Tczew.

KOSZYKÓWKA\\ Po inauguracyjnej wygranej z AZS UMCS II Lublin (72:66 w Jezioranach), pierwszoligowe koszykarki KKS Agapi Olsztyn czeka pierwszy w tym sezonie wyjazd. W sobotę zespół trenerów Tomasza i Alicji Sztąberskich zagra w stolicy z AZS Uniwersytet Warszawski (g. 16). Warszawianki w pierwszej kolejce pokonały u siebie AZS Politechnikę Gdańsk 80:73.

• **Inne mecze 2 kolejki, sobota:** AZS Politechnika Gdańsk – SMS PZKosz Łomianki (g. 13), Grot F&F Automatyka Głubiszewice – AZS Uniwersytet Gdański (16:30), Mon-Pol Płock – Basket SMS Aleksandrów Łódzki (17); **niedziela:** AZS UMCS II Lublin – Huragan Wołomin (14), MPKK Sokółów Podl. – GTK II Gdynia (16:30).

BYŁO CIĘŻKO, BĘDZIE NIE ŁATWIEJ

SIATKÓWKA\\ Na inaugurację PlusLigi olsztyńscy siatkarze powalczyli w Iławie z Resovią, ale nie ugrali nawet seta w starciu z faworyzowanym rywalem. O rehabilitację w 2. kolejce może być trudno, bo pojutrze Indykpol AZS zagra w Bełchatowie (g. 17:30).

Podrażniona przegraną z rzyszowianami, drużyna trenera Marco Bonitty od poniedziałku przygotowuje się do kolejnego spotkania. A to zamknięcie zmagania w drugiej kolejce; w niedzielę o godz. 17:30 olsztyńskie zmierzą się na wyjeździe ze Skrą Bełchatów, która otworzyła sezon zwycięstwem w Lubinie (3:1 z Cuprum). Serbski trener bełchatowian wystawił do gry w tym meczu taki skład: Grzegorz Łomacz, Dick Kooy (MVP), Mateusz Bieniek, Aleksandar Atanasijević, Miład Ebadipour, Karol Kłos i Kacper Piechocki (libero). Transmisję z hali Energia przeprowadzą Polsat Sport, Radio UWM FM i Radio Olsztyn.

O to, co o należy poprawić przed niedzielnym spotkaniem w Bełchatowie, zapytaliśmy Taylora Averilla, amerykańskiego środkowego

Indykpolu AZS, który – tak jak jego rodak Torey Defalco i Meisam Salehi z Iranu – tym meczem zadebiutował w PlusLidze.

– Od poniedziałku ruszyliście do pracy przed kolejnym spotkaniem. Czy analizowaliście jeszcze mecz z Resovią?

– Nie mieliśmy zbyt dużo czasu do analizy. Drużyna z Rzeszowa zagrała bardzo dobre spotkanie, a my na pewno mogliśmy zaprezentować się znacznie lepiej. Jesteśmy zmotywowani, bo wiemy, że nasza drużyna ma spory potencjał. Każdy z nas musi wykonać w tym tygodniu krok do przodu.

– Gdybyś miał wymienić jeden, największy mankament naszej drużyny, to...

– Naszym „problemem” może okazać się zbyt duża motywacja (uśmiech). A już poważnie: kilka rzeczy nie funkcjonowało tak, jakbyśmy tego chcieli. Mu-

simy znaleźć skuteczną odpowiedź, aby w niedzielę nasza gra była dużo lepsza.

– Jak się czułeś podczas debiutu w PlusLidze?

– Z pewnością nie pokazałem tego, na co mnie stać. Przyjechałem tutaj, aby się rozwijać i z meczu na mecz chciałbym prezentować się coraz lepiej.

– Siatkarze wrócili do gry z udziałem publiczności. Co czułeś, kiedy przywitała was pełna hala w Iławie?

– To było niesamowite! Cieszę się, że hala w Iławie wypełniła się do ostatniego miejsca, tym bardziej że nie grałem przy doping kibiców przez ponad rok. Gdy wychodzisz na boisko i słyszysz doping fanów, zmienia się dosłownie wszystko.

– Teraz czeka was wyjazd do Bełchatowa. Czujesz ekscytację, odkrywając co tydzień nowe miejsca w Polsce?



Olsztyńskie przegrali z Resovią aż 2-8 w punktowych blokach i ani Torey Defalco, ani Taylor Averill w tym elemencie nie zapunktowali

– Nowe miejsca, czyli hotele i hale, bo tylko na to mamy czas (uśmiech). Cieszę się, że mogę poznawać nowe otoczenie, spotykać się ze znajomymi

mi i – mam nadzieję – grać na wysokim poziomie. Dlatego tutaj jestem...

• **2. kolejka PlusLigi, piątek:** Jastrzębski Węgiel - Stal Nysa (godz. 17:30), Projekt Warszawa - Cuprum Lubin (20:30); **sobota:** Czarni Radom - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (14:45), GKS Katowice - Resovia Rzeszów (17:30), Ślepsk Suwałki - LUK Politechnika Lublin (20:30); **niedziela:** Trefl Gdańsk - Aluron Warta Zawiercie (14:45), Skra Bełchatów - Indykpol AZS Olsztyn (17:30). Wszystkie mecze na żywo w Polsacie Sport.

ML, pes

PLUSLIGA

1. Projekt	1-0	3	3:0
2. Resovia	1-0	3	3:0
3. ZAKSA	1-0	3	3:0
4. Jastrzębie	1-0	3	3:1
5. Skra	1-0	3	3:1
6. Warta	1-0	3	3:1
7. GKS	1-0	2	3:2

8. Trefl	0-1	1	2:3
9. Ślepsk	0-1	0	1:3
10. Cuprum	0-1	0	1:3
11. Politechnika	0-1	0	1:3
12. Stal	0-1	0	0:3
13. Indykpol AZS	0-1	0	0:3
14. Czarni	0-1	0	0:3

>> Działacze Polskiej Ligi Siatkówki podpisali we Lwowie list intencyjny z tamtejszym Barkomem Każany, coraz poważniej przymierzającym do gry w PlusLidze w sezonie 2022/2023. Przypomnijmy, że już wcześniej akcjonariusze PLS wyrazili zgodę na poszerzenie PlusLigi do 16 ekip w następnym sezonie; po obecnych rozgrywkach do ekstraklasy awansuje mistrz Tauron 1. Ligi, ostatnia ekipa PlusLigi rozegra baraż z wice-mistrzem I ligi, a dodatkowo w PlusLidze, po spełnieniu szeregu warunków, ma wystąpić właśnie ukraiński Barkom Każany Lwów.

GAZETA OLSZTYŃSKA.

Oficjalny partner prasowy drużyny
Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz

Drużyna
Indykpol AZS Olsztyn
wspierają:



www.indykpolazs.pl/bilety

OWOCNE SKUTKI PROSTOWANIA ZALEGŁOŚCI

Dwa zwycięstwa w ciągu dwóch dni odnieśli w Superlidze tenisiści stołowi Dekorglassu Działdowo, dzięki czemu zostali nowym liderem rozgrywek.

Mistrzowie Polski z Działdowa najpierw po raz 10. w historii – datując się od sezonu 2013/14 – wygrali w Superlidze derbowy mecz z Morlinami Ostróda (3:1), który w tym wypadku był odrabianiem zaległości z 1. kolejki sezonu 2021/22. Dwa punkty dla gospodarzy zdobył Jakub Dyjas, a jedno „oczko” dołożył szwedzki nastolatek Truls Moregard, dla którego był to premierowy występ w działdowskiej hali.

Warto podkreślić, że Dekorglass mógł wreszcie liczyć na głośny doping swoich nieznanych kibiców. Poza Dyjasm i Moregardem, w drużynie trenera Michała Dziubań-

skiego znaleźli się również Patryk Chojnowski (przegraną z Kacprem Petasem 1:3), a na ławce także Wenliang Xu i Kamil Kurowski.

Zaledwie 24 godziny później działdowianie, ponownie niesieni gorącym dopingiem swoich fanów, dopisali do swojego dorobku kolejne trzy punkty. Tym cenniejsze, że zdobyte po wygranej whicie Superligi zaktualnym wicemistrzem kraju – Dartomem Bogorią Grodzisk Mazowiecki (3:1)! Tym razem dwa punkty dla gospodarzy wywalczył Truls Moregard, a jeden – Jakub Dyjas.

19-letni Szwed najpierw pokonał Miłosza Redzimskiego 3:0, przy czym – po dwóch łat-

two wygranych setach – w trzeciej partii Moregard prowadził 10:8, dał się dogonić na 10:10, a kropkę nad „i” postawił dopiero przy stanie 15:14. Później Wenliang Xu (zastąpił w składzie Chojnowskiego) nie dał rady liderowi gości Markowi Badowskiemu, a niepokonany w lidze Dyjas udzielił lekcji młodemu Chińczykowi Shiyu Sun (3:0 i 11:0 w 1. secie!). W decydującym meczu Moregard wygrał zacięte starcie z Badowskim, dzięki czemu Dekorglass odniósł czwarte zwycięstwo w swoim czwartym spotkaniu i awansował na pozycję lidera LOTTO Superligi (12 pkt). Tabelę zamyka beniaminek z Ostródy (0).

A już dziś i w niedzielę następne dwie kolejki ekstraklasy, w trakcie których Dekorglass zagra z Dojlidami (8 pkt) w Białymstoku i też niepokonaną Gwiazdą Bydgoszcz (11) w Działdowie, a Morliny pojedają do Jarosławia na mecz Sokółowem (6) i podejmą AZS Politechnikę Rzeszów (2).

• **Dekorglass Działdowo – Morliny Ostróda 3:1**
Jakub Dyjas – Maksymilian Miastowski 3:0 (6, 6, 10)
Truls Moregard – Jakub Kwapiś 3:0 (5, 7, 5)
Patryk Chojnowski – Kacper Petas 1:3 (-9, 7, -9, -9)
Dyjas – Kwapiś 2:1 (-12, 7, 4)
• **Dekorglass Działdowo**

– **Dartom Bogoria Grodzisk Mazowiecki 3:1**

Moregard – Miłosz Redzimski 3:0 (7, 3, 14)
Wenliang Xu – Marek Badowski 1:3 (-3, 9, -8, -8)
Dyjas – Sun Shiyu 3:0 (0, 4, 7)
Moregard – Badowski 2:1 (3, -6, 9)

• **Superliga, dzisiaj:** Dojlidy - Dekorglass (g. 18), Sokółów - Morliny (18), AZS AWFIS Balta Gdańsk - Dartom Bogoria Grodzisk Maz., LOTTO Polski Cukier Gwiazda Bydgoszcz - Global Pharma Orlicz 1924 Suchedniów, Energa Manekin Toruń - Poltarex Pogoń Łębork, Polonia Bytom - Olimpia-Unia Grudziądz, Akademia Zamojska Zamość - Fi-

brain AZS Politechnika Rzeszów (wszystkie o godz. 18).

Niedziela: Dekorglass - Gwiazda (16), Morliny - Fibrain AZS (16), Bogoria - Dojlidy, Sokółów - AZS AWFIS Balta, Olimpia-Unia - Akademia Zamojska, Orlicz - Energa Manekin (wszystkie o 16), Pogoń - Polonia (17).

>> W drugiej rundzie grupowej Ligi Mistrzów drużyna Dekorglassu Działdowo zagra w Niemczech kolejno z: gospodarzem turnieju FC Saarbrücken (5 listopada, g. 19), z francuskim Pontoise Cergy (6.11, g. 14:30) oraz z duńskim Roskilde BTK 61 (7.11, g. 14:30).

pes



SPORT.wm.pl

JEDNI TOWARZYSKO, INNI O PUNKTY

Piłkarze pierwszoligowego Stomilu mają w ten weekend wolne od ligowego grania. Nie oznacza to jednak, że nie wyjdą na boisko, bo w piątek czeka olsztynian sparing z ekstraklasową Lechią Gdańsk. W II lidze na punkty liczą i Olimpia, i Sokół.

Dlaczego Stomil ma przerwę od ligowej rywalizacji i nie zagra w weekend z Podbeskidziem Bielsko-Biala? Ano dlatego, że Krzysztof Bąkowski, czyli podstawowy bramkarz olsztyńskiego pierwszoligowca, otrzymał powołanie do reprezentacji Polski do lat 19, w związku z czym klub ze stolicy Warmii i Mazur mógł wnioskować o przełożenie spotkania o punkty, no i z tego skorzystał. Ponadto zawodnik wypożyczony z Lecha Poznań jest też etatowym młodzieżowcem w ligowych meczach Stomilu, a co najmniej jeden taki zawodnik musi grać całe spotkania w I lidze.

Inna rzecz, że podczas zgrupowania kadry okazało się, że Krzysztof Bąkowski jest kontuzjowany, zresztą już w ostatnich meczach Stomilu grał na lekach przeciwbólowych. Sztab szkoleniowy reprezentacji podjął więc decyzję, że w najbliższych spotkaniach eliminacji mistrzostw Europy U-19 Bąkowski nie może wziąć udziału, a zamiast stawać między słupkami, musi zająć się podreperowaniem zdrowia. Zawodnik udał się już na rehabilitację do Poznania, skąd pochodzi.

Podstawowy bramkarz Stomilu ma problem z mięśniem przywodzicielem, pachwiną oraz spojeniem łonowym. Będzie się leczył w Centrum Osteopatii w Poznaniu, gdzie ma pracować z fizjoterapeutą, osteopatą i trenerami przygotowującym motorycznego. Przerwa w treningach może potrwać około 3 tygodni.

Trener Adrian Stawski na wolny weekend od ligi zaplanował sparing z ekstraklasową Lechią Gdańsk. Będzie to solidny sprawdzian dla olsztynian, szczególnie dla tych, którzy w ostatnich ligowych spotkaniach grali mniej. Tym bardziej, że Sto-



Krzysztofa Bąkowskiego czeka kilkutygodniowa przerwa od piłki

mil nie ma drużyny rezerw, więc piłkarze przesiadujący na ławce rezerwowych, nie mają jak podtrzymywać rytmu meczowego.

Przypomnijmy, że Stomil nie tak dawno grał już towarzysko z Lechią: w lipcu, a więc przed startem nowego sezonu, zespół trenera Stawskiego przegrał na wyjeździe 0:2. Dzisiejszy pojedynek – który będzie zamknięty dla publiczności – zostanie rozegrany na stadionie Lechii przy ul. Traugutta 29. Początek o godz. 13.

Najbliższe spotkanie w Fortuna 1. Lidze olsztynianie rozegrają 18 października z GKS Tychy (wyjazd), podczas gdy mecz z Podbeskidziem przeniesiono na 21 października (oba o godz. 18 i na żywo Polsacie Box Go).

• 12. kolejka I ligi, piątek: Arka Gdynia - Korona Kielce (g. 17:30); **sobota:** GKS Katowice - GKS Tychy (12:40); **niedziela:** Zagłębie Sosnowiec - Resovia Rzeszów (12:40), Sandecja Nowy Sącz - Miedź Legnica (15, w Legnicy), Widzew Łódź - GKS 1962 Jastrzębie (18).

Mecze przełożone: Stomil - Podbeskidzie (21.10, godz. 18), Chrobry Głogów - ŁKS Łódź, Górnik Polkowice - Puszcza Niepołomice, Odra Opole - Skra Częstochowa.

PO 11 KOLEJKACH

1. Widzew	26	23:8
2. Korona	24	15:7
3. Tychy	21	11:9
4. Arka	19	21:12
5. Sandecja*	19	12:8
6. Miedź*	18	15:10

7. Podbeskidzie	18	17:14
8. ŁKS Łódź	17	15:12
9. Odra	17	15:14
10. Chrobry	15	14:10
11. Skra*	12	7:12
12. Katowice	10	15:24
13. Zagłębie	10	12:14
14. Resovia*	9	10:13
15. Górnik	9	11:17

16. Puszcza	8	9:19
17. Jastrzębie	7	8:20
18. Stomil	7	11:18

* mecz mniej

EWINNER 2. LIGA \\ Olimpia chce utrzymać kontakt z czołówką, więc w sobotę w Elblągu musi zdobyć komplet punktów w meczu z Garbarnią Kraków (g. 15). Na dobry występ i punkty liczy też Sokół, który ostatnio zapunktował po raz pierwszy w tym sezonie.

Jutro ostródzianie podejmą Hutnika Kraków (15).

W dotychczasowych pięciu meczach w roli gospodarza elblążanie wywalczyli 10 punktów: pokonali Hutnika (1:0), GKS Belchatów i Pogoń Siedlce (po 2:1), zremisowali z Motorem Lublin (0:0) i tylko raz zeszli z boiska pokonani (1:2 z Lechem II Poznań). Teraz piąta w tabeli Olimpia zmierzy się z 11. Garbarnią (14 pkt), która traci do nich cztery punkty. – Garbarnia to solidny i dobrze poukładany zespół. Gra „ciasno” w defensywie, a jak przechodzi do ataku, to z dużą liczbą podań. Choć ma także swoje słabsze strony... – ocenia trener Tomasz Grzegorzczak. – Wiemy, jak mamy zagrać. Szkoda tylko, że nie wystąpi Portugalczyk Joao Guilherme, który musi pauzować za kartki. To spore osłabienie naszej drużyny. Ostatnie zwycięstwo w Puławach (3:2 z Wisłą - red.) wzmocniło nas psychicznie. Doceniamy Garbarnię, która na wyjazdach gra systemem 4-5-1, stawiając trudne warunki rywalom, ale nas interesują trzy punkty. Tym bardziej, że gramy przed własną publicznością – dodaje szkoleniowiec Olimpii, który będzie już mógł skorzystać z usług Huberta Krawczuna (wraca po pauzie za czerwoną kartkę).

Zamykający tabelę Sokół – po dziesięciu kolejnych porażkach – ostatnio zdobył wreszcie pierwszy punkt w tym sezonie, remisując we Wrocławiu ze Śląskiem II (0:0). Ostródzcy kibice teraz liczą więc na sobotnią wygraną u siebie z Hutnikiem Kraków (g. 15), który też jest wstrefie spadkowej.

– Postawiliśmy sobie za cel, że z Wrocławia wracamy z punktami, no i udało się. Morale drużyny się podniosło – mówi Hubert Błaszczak, dla którego był to ligowy de-

biut w roli trenera ostródzian (jego poprzednik Jarosław Kotas stracił pracę). Czyżby przyszedł czas na pierwsze zwycięstwo Sokola? – Na pewno wszyscy na to liczymy, choć nastawiamy się na trudny mecz, zwłaszcza że przeciwnik jest po zmianach i ostatnio wygrał z Wigrami. Czekaj nas ciężka walka, ale jesteśmy na to gotowi.

Dodajmy, że do sztabu szkoleniowego Sokola dołączył Szymon Dujko-Domański, który na razie nie może jednak zasiadać na ławce rezerwowych w trakcie gier o punkty, ponieważ dopiero jest w trakcie robienia odpowiednich uprawnień, czyli licencji UEFA A.

• 12. kol. II ligi, sobota: Sokół Ostróda - Hutnik Kraków (15), Olimpia Elbląg - Garbarnia Kraków (15), Wigry Suwałki - Pogoń Siedlce (15), Wisła Puławy - Znicz Pruszków (16), Chojniczanka Chojnice - GKS Belchatów (16), KKS 1925 Kalisz - Motor Lublin (18), Stal Rzeszów - Śląsk II Wrocław (19); **niedziela:** Radunia Stężyca - Ruch Chorzów (15). Mecz Pogoń Grodzisk Maz. - Lech II Poznań przełożono na 20.10. **EM, JK, pes**

PO 11 KOLEJKACH

1. Stal	26	22:7
2. Ruch	25	17:6
3. Motor	19	23:10
4. Chojnice	19	22:10
5. Olimpia	18	12:12
6. Radunia	17	16:15
7. Kalisz	16	12:11
8. Lech II	16	11:12
9. Wisła	15	20:18
10. Śląsk II	14	15:15
11. Garbarnia	14	16:17
12. Pogoń G.	14	13:14
13. Pogoń S.	14	15:18
14. Wigry	14	9:13
15. Znicz	12	15:20
16. Hutnik	8	7:17
17. Belchatów	7	9:17
18. Sokół	1	3:25